

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.**

Naczelny Redaktor przyma codziennie od godz. 12-7 w pol.
Rekopis w Redakcji nie zwraca

Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brze

Redakcja Administracja Toruń, Szeroka 11

Kontoczekowe P. K. O. Nr. 160-31

Tel. Redakcji: Zimny 402, nocny 211
Telefon Administracji 286

cen numeru w Toruniu na prowincji gr. **20**

Oddział: Gdańsk, Stodolniana 6, telefon 214-94 - Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 - Grudziądz, Staro-Ryńska 5, tel. 442.

Rok III.

Toruń, czwartek 5 lutego 1931

Nr. 27

Minister Zaleski w Senacie

wyglasi dziś exposé w Związku z sesją Ligi Nar.

(Z) Warszawa, 4. 2. (tel. wł.). Rozmowy kulturalowe toczą się obecnie dokoła exposé min. Zaleskiego, które p. minister wygłosi dzisiaj na posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych.

Exposé min. Zaleskiego składać się będzie z 3 części zasadniczych, sprawy Paneuropę, kwestji górnośląskiej na ostatniej sesji Rady Ligi Narodów oraz sprawy rozbrojenia. Exposé ministra Zaleskiego nosić będzie charak-

ter sprawozdania z przebiegu ostatnich obrad genewskich.

Posiedzenie senackiej komisji spraw zagranicznych budzi tem większe zainteresowanie, że będzie to pierwsze wystąpienie min. Zaleskiego po powrocie z Genewy.

Reorganizacja Urzędu Morskiego w Gdyni

(z) Warszawa, 4. 2. (Tel. wł.). Ogłoszony w ostatnim numerze „Monitora Polskiego” nowy statut organizacyjny Urzędu Morskiego w Gdyni ustanawia dla administracji wybrzeża 4 wydziały:

1) ogólny, 2) administracji wybrzeża i marynarki handlowej, 3) budowy portu gdyńskiego

go i 4) zarządu portu gdyńskiego.

Na czele Urzędu Morskiego stoi dyrektor, na czele wydziałów naczelniczy.

Do zakresu administracji Urzędu Morskiego należą sprawy:

1) policji portowej i pilotażu, 2) służby hydrograficznej i nawigacyjnej, 3) inspekcji technicznej statków, 4) budowy, utrzymania i eksploatacji portu i urządzeń portowych, 5) utrzymania wydm nadbrzeżnych, 6) ratownictwa morskiego, 7) zbierania materiałów, dotyczących ruchu portowego.

Sprawy budowy portu gdyńskiego, które dotychczas koncentrowały się w osobnym zarządzie, zostały obecnie przekazane Urzędowi Morskiemu.

32 szubienice na placu w Menemen Oto epilog rewolucji tureckich derwiszów

Ankara, 4. 2. (PAT.). Izba deputowanych zatwierdziła wyrok kary śmierci, wydany przez sąd wojenny w Menemen na 28 oskarżonych, zaś w stosunku do 2 oskarżonych zamieniła im wyrok śmierci na 2 lata więzienia.

Wiedeń, 4. 2. (PAT.). „United Press” donosi ze Stambułu, że w Menemen ustawiono 32 szubienice. Jeden z derwiszów będzie powieszony na tem samym miejscu, gdzie spiskowcy zamordowali pewnego oficera tureckiego.

Reichstag rozpoczął obrady

Berlin, 4. 2. (PAT.). Po 2-miesięcznej przerwie Reichstag rozpoczął wczoraj po południu obrady plenarne. W czwartek kanclerz Brüning wygłosi exposé, w którym omówi ogólną sytuację polityczną.

Przemysłowcy i finansjści szwajcarscy

badają możliwości rozbudowy Polski

(z) Warszawa, 4. 2. (Tel. wł.). W Warszawie bawi od kilku dni wycieczka przemysłowców budowlanych i przedstawicieli sfer finansowych Szwajcarii. Dzisiaj po południu wycieczka będzie przyjęta w Ministerstwie Komunikacji, gdzie odbędzie się konferencja pod przewodnictwem wicemin. inż. Czapskiego. Wice-

minister Czapski przedstawi gościom plan budowy nowych linii kolejowych, przewidzianych na najbliższy okres, oraz znajomi ich z pracami przy budowie warszawskiego węzła kolejowego.

Przemysłowcy szwajcarscy zwiedzą poza Warszawą szereg innych miast polskich, w pierwszym rzędzie Gdynię.

Ziemia drży w posadach

Straszne skutki trzęsienia ziemi w Nowej Zelandji — W Bawarji i we Włoszech odczuto silne wstrząsy

Wellington (Nowa Zelandja), 4. 2. (PAT.). W rejonie Hawkes Bay miało miejsce trzęsienie ziemi. Miasto Napier doznało poważnych uszkodzeń. Liczba ofiar w ludziach bardzo znaczna. Tysiące ludzi pozostało bez dachu nad głową. W wielu miejscowościach wybuchły pożary, przyczem ogień objął przede wszystkim rezerwoary z naftą. Napier robi wrażenie miasta, które uległo zbombardowaniu. Według słów naocznych świadków, wszystkie domy runęły w gruzy.

Wellington, 4. 2. (PAT.). Dzielnica handlowa w Hastings jest całkowicie zniszczona. W ruinach domów, który się zawalił, 5 osób poniosło śmierć na miejscu. Ze wszystkich stron przybywają oddziały sanitarne i zapasy żywności. Dotychczas liczba ofiar wynosi zgó-

ra 100 zabitych i rannych. Położenie w Napier nie jest jeszcze dokładnie wyjaśnione. Jak przypuszczają jednak, liczba zabitych przewyższa 100 osób.

Wellington, 4. 2. (PAT.). W czasie dzisiejszej katastrofy w Hastings runął w gruzy szpital, przyczem 21 osób poniosło śmierć. Pożar szerzył się w dalszym ciągu. Połowa miasta padła już ofiarą ognia. Utworzył się specjalny komitet, rozdzielający żywność wśród bezdomnych. — Miejscowości Wairea, Waipawa i Waikukurau dotknęła katastrofa bardzo ciężka. W Wairea jest 2 osoby zabite. Do okręgów, dotkniętych katastrofą wyjechał minister zdrowia publicznego i minister rolnictwa oraz ekipa ratunkowa z 16 doktorami i 20 pielęgniarkami. Pewien radioamator w Rochester

w stanie New York przejął doniesienie z Napier, według którego liczba ofiar wynosi 100 osób.

Berlin, 4. 2. (PAT.). W miejscowości Hof w północnej Bawarji o godz. 5.30 wieczorem odczuto silne trzęsienie ziemi. Wstrząsy przechodziły w kierunku na Guntersreuth. Trzęsieniu ziemi towarzyszył silny huk. Wiele budynków mieszkalnych zostało uszkodzonych. Według doniesień z As dały się tam również odczuć w tym samym czasie wstrząsy podziemne, które spowodowały uszkodzenie szeregu budynków.

Rzym, 4. 2. (PAT.). „Popolo di Roma” donosi, że odczuto szereg wstrząśnień podziemnych w Toskanji i Ligurji, głównie zaś w miejscowości Garfagnana i Sivizzano.

Proces o zabójstwo przodownika Sznapki będzie wznowiony

(Z) Warszawa, 4. 2. (tel. wł.). Do Sądu Apelacyjnego w Katowicach wpłynęła apelacja prokuratora od wyroku sądu okręgowego w sprawie znanych krwawych zająć w Golasowicach i zabicia śp. przodownika Sznapki.

Termin rozprawy zostanie wyznaczony na koniec bieżącego miesiąca. W drugiej instancji oskarżać będzie prokurator Lewandowski.

Zaostrzenie kontroli nad radjopajęczarzami

(z) Warszawa, 4. 2. (Tel. wł.). Organa policji państwowej otrzymały polecenie systematycznego wykonywania kontroli, przedewszystkiem w osiedlach wiejskich i mniejszych miastach, co do posiadania nielegalnych radjostacji odbiorczych i krótkofalowych stacji odbiorczo-nadawczych. W miastach większych policja kontrolę tę wykonywać będzie, o ile to możliwe, według przepisów służbowych. Zasadniczo kontrolę tę wypełniają tutaj specjaliści kontrolerzy, z którymi policja powinna współdziałać.

Największa elektrownia w Polsce

w ręku kapitalistów szwajcarskich.

(z) Warszawa, 4. 2. (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że największa elektrownia w Polsce przeszła w ręce kapitalistów szwajcarskich. Elektrownia ta znajduje się w Łaziskach i była własnością księcia pszczyńskiego.

Nowi właściciele przewidują rozszerzenie zakładu.

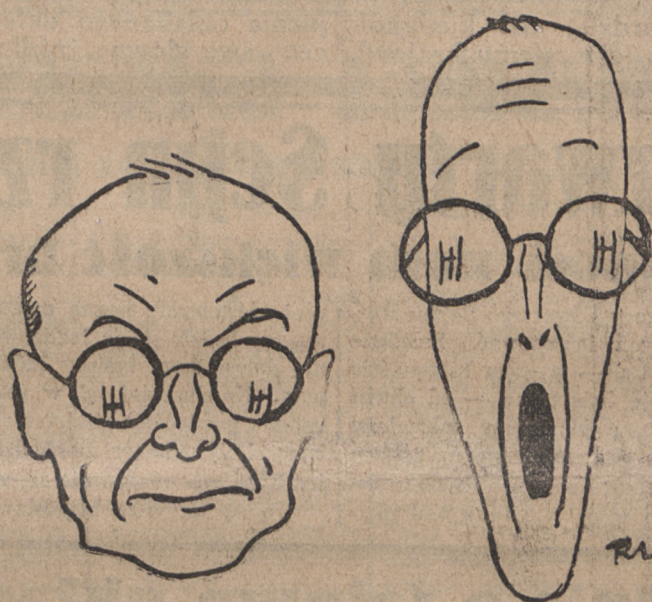
Konfiskata 2 pism w związku z zamachem na P. R. Ch. ego

Warszawa, 4. 2. (PAT.) Komisariat rządu komunikacji: Ze względu na uwagione szczegóły śledztwa dotyczące postrzelenia świadka Purzyckiego z polecenia prokuratora sądu okręgowego komisariat rządu na miasto stoł. Warszawę dokonał zajęcia nr. 39 czasopisma „A. B. C. oraz nr. 26 „Kurjera Czerwonego”.

Skazanie redaktorów „Do Oni” i „Kuri. Śląsk ego” za kampanię przeciwko Z. O. Z.

Katowice, 4. 2. (PAT.). W sądzie okręgowym w Katowicach odbyła się rozprawa apelacyjna przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Polonji” oraz redaktorom „Kurjera Śląskiego” i „Oberschlesische Kurier”. Pisma wymienione zamieszczyły w styczniu ub. roku artykuł przeciw Z. O. K. Z., zawierający uwagi pod adresem tej organizacji z powodu wniosku o subwencje na kolonie letnie. Sąd wydał wyrok, skazujący redaktora odpowiedzialnego „Polonji” na 75 zł grzywny zaś redaktorów odpowiedzialnych „Kurjera Śląskiego” i „Oberschlesische Kurier” na 50 zł grzywny.

Z teki karykaturzysty



Curfius przed Genewą i po Genewie

Rząd obniża świadczenia publiczne

(z) Warszawa, 4. 2. (Tel. wł.). Wczoraj pod przewodnictwem wicemin. Starzyńskiego odbyła się w Ministerstwie Skarbu czwarta z kolei konferencja w sprawie ewentualnego obniżenia świadczeń na rzecz powszechnych zakładów ubezpieczeń wzajemnych wraz z jednoczesnym zmniejszeniem o taki sam odsetek to proc. wypłacanych odszkodowań oraz kosztów administracyjnych tej instytucji.

Na konferencji tej zapadły już ostateczne decyzje, które po zatwierdzeniu przez Ministerstwo Skarbu zostaną niezwłocznie zrealizowane.

Jak widzimy, rząd nie tylko zainicjował

zniżkę cen, ale jednocześnie dąży do zmniejszenia świadczeń publicznych w możliwym zakresie.

Wszystkie prawa zastrzeżone. Wydawnictwo Pomorskie, Toruń.

Defetystyczne miny pod Państwo

To nasze pokolenie, które dożyło jasnych chwil odrodzenia własnej państwowości, które przeżyło spełnienie się snów szeregu pokoleń o cudzie Zmartwychwstania, prócz tych świetlnych, jasnych chwil niedawnej przeszłości, zmuszone jest żyć nie w samej tylko atmosferze radości i upojenia z uzyskanych realnych dóbr i sukcesów.

Ciaży na niem brzemię wielkiego trudu odbudowy państwa i utrwalenia jego bytu i rozwoju. A z chwilą, gdy czar święta wolności powszednie na przestrzeni lat kilkunastu codziennej walki o byt, ciężary, które spadły na jedno pokolenie zmuszone do walki ustawicznej, i borykania się o lepszą dolę, wytwarzają jakże często chwile zmęczenia, zdenerwowania, braku wiary i otuchy we własne siły i ciężne zbiorowe narodu.

Zbudziliśmy się do nowego życia politycznego wśród burzy wojennej. Skoro skończyliśmy wojnę orężną, rozpoczęliśmy w rodzinie narodów europejskich dalszą batalję o gospodarczy stan posiadania. Rozpoczął się wyścig pracy i bój o dobra materialne młodych narodami. Trud nielada dla młodego państwa, skoro wojnę prowadzoną na kredyt trzeba było zapłacić okresem inflacji, potem znów zalamania się złotego, zbyt pochopnie zrównanego z walutą szwajcarską, iż gospodarstwo państwowe ciągle ulegało wstrząsom, niezbyt dobrze wpływającym na wzajemne zaufanie obywatela do państwa, kapitału prywatnego do finansów państwowych.

Sila zbiorowa narodu pokonywała jednak spontanicznie przewlekłe fale kryzysu. Trzynasty rok naszej gospodarki państwowej wskazuje stale na fakt ustawicznego stabilizowania się życia ekonomicznego kraju, acz dzieje się to przy ustawicznej walce, mroźniejszej zapobiegliwości co tęższych jednostek, iż w tej walce padają słabsi, a na ich miejsce przychodzą nowi bojownicy pracy i wysiłku, i zwyciężają.

Życie ekonomiczne ma swoje własne, odwieczne prawa. Przypomina ono ten zapobiegliwy rząd mrówek, których gniazdo poruszone złośliwie ręką czy kijem w mrowisku, szybko wraca do równowagi, odbudowuje się skrzętną robotą tysięcy drobnych pracowników, solidarnie, bez wychnienia spełniających obowiązki masy.

Jedynym kapitałem pewnym i trwałym jest energia i wysiłek zbiorowy narodu. Zaufanie wzajemne i wiara w celowość solidarnego wysiłku tworzą podstawę kapitalizacji wewnętrznej państwa, i w tej czy innej fazie kryzysu, niezmacony trud mas pracujących musi wytworzyć w rezultacie osłabienie nasilenia przesilenia.

Niemą ohyba inteligentnego człowieka w Polsce, któryby nie rozumiał znaczenia tego wielkiego kryzysu światowego, który przeżywa cały świat Starej i Nowej Ziemi. W tym kryzysie polskie przesilenie ekonomiczne jest tylko jednym z ogniw, i to bynajmniej nie decydujących.

Źródła kryzysu tkwią daleko poza nami, łączą się z istnieniem utopijnego państwa Sowietów, z zubożeniem powojennym Europy, z hyperprodukcją rodzaju ludzkiego, z postępującą mechanizacją produkcji i t. d. i t. d., co daje w rezultacie 20 milionów bezrobotnych w świecie, nadmiar produkcji, zastój w konsumpcji i... kryzys ogólny.

Szalencem jednak byłby człowiek, który patrzył na obecne przesilenie, głosiłby hasło rozpacz i defetyzmu. Organizm światowy kryzysu tego rodzaju przeżył już wielokrotnie, zwłaszcza po wielkich wojnach, i odradzał się znów do pełnego dobrobytu i ogólnego stanu zamożności, który trwał w świecie naogół do r. 1914.

Każdy ten człowiek, który sieje dziś pesymizm i defetyzm w masę, jest mniej lub więcej mimowolnym siewcą anarchii i rewolucji. Na froncie wojny burfowników rozstrzeliwa dyscyplina wojskowa, w walce na froncie ekonomicznym winna obowiązywać ostra dyscyplina inaralna, zwal-

czająca trutniów, osłabionych w walce, i siejących wkoło siebie słabość i niewiarę.

Sytuacja Polski widziana z perspektywy porównawczej, w zestawieniu z objawami kryzysu w Niemczech, Rumunii, Czechosłowacji, W. Brytanii, w Italii, każe twierdzić, że Polska jako kraj rolniczy, zasobny w artykuły pierwszej potrzeby

MA WSZELKIE SZANSE PRZE-TRWAĆ BEZ WSTRZASÓW OKRESIECZYŻNIEGO PRZESILENIA.

Historia dwunastu lat minionych wykazuje, że przeszliśmy już gorsze kryzysy gospodarcze, i wyszliśmy z nich cało i zwycięsko.

Dlatego z całą energią i zdecydowaniem zwalczać należy u nas puszczków, nawołujących metodycznie, że — źle jest, piętnować trzeba jako demagogiczną, odśrodkową robotę działalność tych Polaków, którzy ośmawiając okres przesilenia o charakterze ogólnym, wyzyskują ten stan rzeczy do budzenia sztucznych nastrojów niewiary, pesymizmu, załamania rak, zamiast budzenia energii twórczej i skrzętnego wysiłku w pokonaniu ciężkich przejawów codziennego życia.

I dlatego bardziej niż kiedykolwiek potrzebna jest całemu krajowi,

całemu państwu zdolność do spokojnej, wyteżonej pracy. Dlatego tak bardzo wielkim sukcesem okazuje się stworzenie w kraju stałej większości rządzącej krajem, by realna praca państwa nie była pilką wygrywaną do wolnie przez kłótlive partje, lecz, by program sanowania życia gospodarczego kraju spoczywał w jednych dłoniach, biorących odpowiedzialność za troskę uleczenia kraju z przewlekłej choroby.

A zatem współpraca wszystkich sfer społeczeństwa, wszystkich realnie pracujących gałęzi produkcji i życia ekonomicznego z rządem. Więc ścisły kontakt i wzajemna wymiana zdań w zakresie znalezienia tych wszystkich środków leczniczych, które organizmowi państwowemu dadzą ulgę i ułatwią przetrwanie w ciężkim przesileniu.

MORALNA ATMOSFERA W PRZETRZANIU TO JEST POCZĄTEK ZWYCIĘSTWA!

I dlatego wszystkie współczynniki mogące odegrać rolę w podtrzymaniu zbiorowej energii i celowego wysiłku całego społeczeństwa w walce o lepsze jutro, muszą skoordynować się w jednym wysiłku. Stąd konieczność tępienia obłąkanego defetyzmu, mającego swe główne źródło w taktyce

partyjnej opozycji. W mętnej wodzie nastrojów opozycja chciałaby łowić na wędkę dusze społeczeństwa do swego niewodu. Stąd demagogia poglądów, stąd sztuczny patos jeremiad, stąd przemilczanie o każdym jaśniejszym szczególe w naszym życiu państwowym.

Wcale nie chcemy ukrywać prawdy! Wcale nie pragniemy koloryzować obecnej sytuacji. Nie zasłaniajmy sztucznie cieni na naszym życiu gospodarczym, nie pragniemy sztucznym światłem jupiterów imitować słońca rzeczywistej naszej rzeczywistości.

Ale obowiązek publicystyczny każe nam tępić sztuczność przejawiania sytuacji, każe nam zdzierać maskę z obłudników, rozdzierających szaty i w roli płaczków narodowych przepowiadających gorsze czasy.

Życie ekonomiczne narodu nie jest platforma dla rozgrywek partyjnego pokera. Chcącego się odegrać na złej koniunkturze gospodarczej.

Ci wszyscy, którzy świadomie, lub nieświadomie przykładają rękę do tej haniebnej gry, działają na szkodę państwa i zdrowych sił narodu.

Chca osłabić energię i hart narodu, i miast słów otuchy, wlewają w usta bojowników na froncie gospodarczym, trucizne kłęski.

To jest robota zła i występna, z którą walczyć będziemy na każdym froncie i na każdym jego odcinku.

Dr. B.

Czwarty Sejm rzetelnej pracy

Co przynosi nam większość broniąca interesu państwa?

Sprawność w pracy Czwartego Sejmu Rzeczypospolitej poczyna imponować. Zaledwie drugi miesiąc upływa — w czem kilkanaście dni odpada na ferie świąteczne — od chwili zebrania się Sejmu, a już mamy uchwalony cały szereg ustaw z niezmiernie ważną ustawą o pożyczce zapalczonej; dobiegają końca prace nad budżetem, a są w pełnym toku nad rów-

niez niezmiernie ważną ustawą drogową, która, gdy będzie się ją realizować, da zatrudnienie dziesiątkom tysięcy ludzi, dziś bezrobotnym. Najśluszniej też w rozprawach nad tą ustawą powiedział minister robót publicznych Norwid-Neugebauer, że chodzi o to, by ustawa już była, gdy rozpocznie się sezon wiosenny.

To są pierwsze błogosławione następstwa

istnienia w Sejmie jednolitej, zwartej większości, świadomej celu, do którego dąży. Ież w poprzednich sejmach trzeba było czasu, starań, walk, targów, zabiegów i przekonywań, by jakaś ważna ustawa została uchwalona, a w rezultacie wychodziła z reguły z Sejmu w postaci spazycznej zawsze spóźniona, tak że już nie mogła znaleźć zastosowania w tym roku, na który była właśnie przeznaczona. Tak było np. z ustawą budowlaną za rządów Grabskiego, którą Sejm uchwalił, gdy sezon już się kończył, więc w bieżącym roku nie mogła być wykorzystana, a w roku następnym już była niewystarczająca, — zatem mimo ustawy kryzys w danej dziedzinie jedynie się pogłębił. Sejmy poprzednie nie rozwiązywały istniejących trudności, pracowały niejako na zapas, a ta praca wpadała w próżnię, bo mylono się z reguły w przewidywaniu przyszłości, w której miała znaleźć zastosowanie.

Niewątpliwie, że taka praca poprzednich Sejmów przyczyniła się do wytworzenia tego przesilenia gospodarczego, które dziś przeżywamy. Poprzednie Sejmy miały jeszcze jeden rys zasadniczy, który niezmiernie ciężko i niezmiernie fatalnie zaważył na naszym życiu gospodarczym, a oparty był oczywiście o najniższego typu demagogię. Tym rysem była walka między wsią a miastem, która się w poprzednich Sejmach toczyła nieustannie. Jeżeli się udało przeforsować jakąś ustawę z pozorną — bo zawsze tylko na krótki dystans — korzyścią wsi, a krzywdą miasta, już nie mogło być mowy o naprawieniu błędów, bo za żadną cenę nie dopuszczano do tego stronnictwa chłopskie. Gdy znowu przeszła ustawa z korzyścią dla miasta, a z krzywdą dla wsi do naprawy nie dopuszczano z tych samych powodów stronnictwa robotnicze. Dewizą polityki gospodarczej stronnictw chłopskich było: wysokie ceny produktów wiejskich a niskie ceny wyrobów przemysłowych, stronnictwa zaś robotnicze przeliczywały się w haśle: tani chleb, wysokie płace, czyli niskie ceny produktów wiejskich, a wysokie wyrobów przemysłowych. Toczyło się w ten sposób jakieś błędne koło, sytuacja bez wyjścia.

Czy przy istnieniu takich Sejmów mogła być mowa o przeprowadzeniu np. tak potrzebnej reformy podatkowej, której pierwsze projekty złożył jeszcze min. Czechowicz?

Dziś mamy w Sejmie większość, której podstawą polityki jest jedynie i wyłącznie interes państwa jako całości, bez faworyzowania jednej jego części na niekorzyść drugiej. Tylko taka większość może dać należyte oparcie rządowi w racjonalnym i pomyślnym sterowaniu nawa państwową.

S. Z.

Brednie o tajnym układzie między min. Curtiusem a Zaleskim

Organ hitlerowców „Neueste Nachrichten des Ostens” przynosi sensacyjną wiadomość, iż ministrowie Curtius i Zaleski zawarli w Genewie tajny pakt, którego mocą rząd niemiecki zobowiązuje się zaniechać akcji przeciwpolskiej. Niemcy obiecują w przyszłości nie poruszać spraw ukraińskiej mniejszości w Polsce, ani też kwestji rewizji granic wschodnich. Zawarty został pakt wiecznego pokoju, czyli, że Niemcy zrezygnowały z Pomorza.

Jest to — pisze organ hitlerowców — to

samo, co wyrzeczenie się Prus Wschodnich. Pismo trąbi na alarm i zarzuca rządowi Brueninga zdradę interesów wschodnio-pruskich. Nie pisze jednak pismo, co w zamian za koncesje niemieckie otrzymują od Polski Niemcy.

Cały ten artykuł w organie hitlerowców królewskich należy uważać jako brednie, pozbawione wszelkiego prawdopodobieństwa. Mają one na celu dalsze podjudzanie szowinistyczne przeciw ludności polskiej w Prusach Wschodnich.

Berlińskie pogrożki rewolucyjne Od Hitlera do prałata Kaasa — Majaczenia o rewizji granic

Przed kilku tygodniami prałat Kaas, prezes centrum katolickiego, oświadczył w słynnej swej mowie wygłoszonej w Cassel, że akcja hitlerowska jest bardzo niebezpieczna dla Rzeczy i należy ją bezwzględnie ukroczyć.

Przed paru dniami przemawiał Kaas ponownie w Trewirze. Tam zwracał się do ludów Europy, a zwłaszcza do Francji, wskazując na „niebezpieczeństwo” grożące światu całemu, jeśli nie dojdzie do... rewizji granic. Twierdzi on, że „żaden rząd niemiecki nie będzie w stanie powstrzymać sił eksplodujących, które wybuchną z żywiołową pierwotną siłą, jeżeli... nie będzie rewizji granic!”

Francuski „Temps” omawiając tę mowę pisze: „Groźenie rewolucji faszystowską lub bolszewicką w Niemczech wiele już im (Niemcom) pomogło. Rządy państw zwycięskich zgodziły się już na wiele ustępstw i złagodzeń, lecz w zamian za to rozpały się tylko namiętności nacjonalistyczne i rewolucyjne. To czego się Niemcy dziś domagają, to już rewizja traktatów, zmiana granic, wolność zbrojeń, zniesienie planu Younga! Domagają się zaś tego tonem rozkazującym pod pretekstem, że cały świat jest w tym zainteresowany, by Niemcy nie runęły w chaos polityczny i finansowy”.

Zarówno Hitler jak i prałat Kaas domagają

się rewizji granic. Hitler jednak czyni to brutalnie bez obłonek, zaś przywódca centrum hołduje zasadzie, że zmianę granic musi się systematycznie przygotowywać, aż do chwili nastania odpowiedniego momentu.

W tej chwili jednak górę bierze Hitler. Jak donosiliśmy hitlerowcy żądają wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów i rozwiązania parlamentu. Jednakowoż komisja spraw zagranicznych Reichstagu odrzuciła wnioski hitlerowców. Za wnioskiem padło 11 głosów przeciwko 15.

W związku z tem kanclerz Bruening zwołał zebranie, w którym wzięli udział członkowie prezydium Reichstagu, dr. Wirth, min. spraw wewnętrznych i przedstawiciele partyj z wyjątkiem hitlerowców, niemiecko-narodowych i komunistów. Na porządku dziennym obrad była ochrona prac parlamentu przed zaburzeniami.

Jednocześnie rozpoczął w Berlinie swe obrady zjazd organizacji Landbundu. Zgromadzenie zakończyło się przyjęciem rezolucji, stwierdzającej, że niemieckie koła rolnicze odnoszą się z bezwzględną nieufnością do obecnego rządu. Landbund domaga się ustąpienia rządu Brueninga.

Jak widzimy — sytuacja w Niemczech jest bardzo poważna.

Czy jesteś już członkiem L. O. P. P.

Major M. Myśliński



nowomianowany radca ministerjalny w Departamencie Politycznym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

**Uroczystości w Wisle
W dniu imienia p. Prezydenta Rzplitej**

W wigilję imienia p. Prezydenta Rzplitej Wisła przybrała odświętny charakter. Domy bogato udekorowano chorągiewkami o barwach narodowych oraz festonami z zieleni. Liczni uarciarze, jakoteż młodzież szkolna udali się z pochodniami i lampjonami pod zameczek pana Prezydenta Rzplitej, aby złożyć hołd Najwyższemu Dostojnikowi Państwa.

Rano przybyli pociągami z Warszawy prezes Rady Ministrów Sławek, minister przemysłu i handlu Prystor, minister rolnictwa Janta-Poleczyński, oraz gen. dyw. Konarzewski, którym towarzyszyli: szef kancelarii cywilnej p. Prezydenta dr. Lisiewicz, dr. Chęczyński, dr. Skowronski oraz z kancelarii wojskowej p. Prezydenta ppłk. Pyda, mjr. Jurgielewicz i mjr. Czurug.

O godz. 10,15 p. Prezydent udał się przed zameczek, gdzie oczekiwali Go liczne delegacje ludności, tudzież kompania honorowa 4-go pułku strzelców podhalańskich ze sztandarem i orkiestrą. Z kolei składali życzenia: premier Sławek, p. minister Prystor, p. min. Janta-Poleczyński.

Następnie w kaplicy zamkowej odprawiona została na intencję p. Prezydenta Rzplitej msza święta. Po nabożeństwie ks. biskup Adamski przystąpił następnie do uroczystego aktu poświęcenia zameczka, wygłaszając podniosłe przemówienie.

Przed zamkiem zebrały się liczne delegacje przedstawicieli miast i gmin śląska Cieszyńskiego, które przybyły złożyć p. Prezydentowi życzenia. Delegacje te przywiozły ze sobą piękne upominki dla p. Prezydenta.

Niezbadana kraina

Akademja Nauk ZSSR. wysłała ekspedycję naukową dla zbadania górnego biegu rzek: Udy, Soledzi i Burei, na Dalekim Wschodzie, które to okolice, nie zostały dotychczas zbadane. Wyprawa zamierza zbadać te kraje pod względem geologicznym, gdyż według zdania jej kierowników i uczestników, mają się tam znajdować bogate pokłady złota.

**Czerwona armia bez ojczyzny
Eksperymenty bolszewickiego pochodu
na Europe**

Znany publicysta St. Iwanowicz (V. Tulin), opublikował książkę, w której szczegółowo zajmuje się kwestją armii czerwonej i różnicą, jaka zachodzi pomiędzy siłą zbrojną Rosji sowieckiej a armiami innych państw.

Armia czerwona jest, a właściwie miała być jedyną na świecie i w historii „armią bez ojczyzny”. Młody czerwonoarmieje, przyjmując godność żołnierza robotniczo-rolniczej armii czerwonej, zobowiązuje się pod przysięgą nosić rękawicę z czeikiem przed obliczem pracującego ludu sowieckich republik i całego świata”. Wewnętrzna ta forma, dowodząca, że armia czerwona nie jest narodową, lecz międzynarodową, ma silny wpływ na ideologów czerwonej armii, którzy twierdzą, że w razie nowej wojny, Związek sowiecki będzie miał możliwość włączenia do swej armii także żołnierzy armii przeciwnego frontu. W rzeczywistości ta armia proletariackiej rewolucji jest swą nawskroś wojskową strukturą, stałą armią kozarską. Usiłowania w kierunku wytworzenia z armii czerwonej armii czysto klasowej ze-

**Składy broni nad polską granicą
Stahlhelm i oddziały szturmowe Hitlera w okolicach nadgranicznych**

Nasz korespondent (a kw) donosi z Królewca:

W ostatnich czasach nacjonałiści wschodnio-pruscy objawiają wyjątkowo wielkie zainteresowanie dla okolic nadgranicznych Prus Wschodnich. Tutejsze organy hitlerowców wprowadziły specjalną rubrykę dla tych okolic, wypisując jako hasło: „Zdobycie kresów granicznych dla „idei“ Hitlera”. Oslawiony „Helm Stalowy” (Stahlhelm) organizuje gorączkowo swoje oddziały nad granicami Polski. Nie spoczywają oczywiście i „oddziały szturmowe” Hitlera (t. zw. „Sturm-Abteilungen der Nationalsozialisten”), które zwłaszcza werbują wśród młodzieży. Właśnie napadu na szkołę i ochronkę polską, oraz na mieszkania polskich działaczy w Mikołajkach dokonali członkowie hitlerowskich „oddziałów szturmowych”. Malbork—Sztum, Olsztyn—Szczytno (Heimatsdienst), Nibork—Elk — oto miejscowości, które nacjonalizm wojujący chce „zdobyć” dla siebie.

I nie jest to zwykłym tylko przypadkiem, że właśnie w tych dniach

policeja wykryła w powiecie sztumskim (ziemi malborskiej) WIELKIE SKŁADY BRONI PALNEJ. Działy się przytem rzeczy charakterystyczne. Bo oto policja początkowo nie ogłosiła żadnych wiadomości o znalezionej broni, chcąc widocznie sprawę zatuszować. Dopiero gdy sprawa stała się zbyt głośną, policja przyznała, że w Iglanach (Iggeln) w powiecie sztumskim znaleziono skład broni, składający się z 90 karabinów manlicherowskich, 12 karabinów maszynowych, wielkiej ilości nabojów, oraz kilkudziesięciu rewolwerów. Charakterystycznym jest, że broń była przechowywana w piwnicach pewnego feudalnego majątku ziemskiego, którego zarządca Weik jest działaczem nacjonalistycznym i czynnym członkiem „Stahlhelmu”. Weik, jakoteż i syn właściciela zostali aresztowani, lecz nazajutrz znowu ich wypuszczono.

Rzecz jasna, że największe oparcie nacjonałiści i „Helm Stalowy” mają w właścicielach ziemskich i junkrach. Policja przyznaje, że są dane, iż w powiecie sztumskim znajduje się więcej

podobnych składów broni i „pilnie” (?) je poszukuje.

Dla nas jest jasnym, dlaczego to właśnie nacjonałiści tutejsi obrali sobie POWIAT NADGRANICZNY SZTUMSKI, NAJBLIŻEJ POŁOŻONY POLSKI, za miejsce ukrywania nielegalnej broni. Dziś nikt już chyba z pośród Niemców nie będzie mógł twierdzić, że „Stahlhelm” jest organizacją sportową.

„Wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi”...

Informacje powyższe naszego korespondenta mówią za siebie. Sa one tem więcej znamienne, że i w politycznych kołach paryskich wywołało sensację ostatnie przemówienie jednego z wblitniejszych deputowanych francuskich, który otwarcie wskazywał na niegotowie kilkuset tysięcy kadr hitlerowskich w kierunku wschodnim, t. zn. zwrócone przeciw Polsce. Tego nogotowia hitlerowców i Stahlhelmu w pasie nadgranicznym nie wolno nam bagatelizować temwiecej, że zdradza wyraźne cele i poparte jest świadomą robotą organizacyjną.

**Tajemnica zamachu na Purzyckiego
Płotka rembertowska w ustach adwokata — Dalsze dochodzenia**

Sensacyjny zwrot w procesie o spisek na życie Marszałka Piłsudskiego spowodowało nietyle postrelenie głównego świadka w procesie Purzyckiego, ile rzekome „rewelacje” obrony, które podały w wątpliwość zeznanie rannego Purzyckiego. Gdyby podane przez obronę szczegóły okazywały się prawdziwe, całe zeznanie Purzyckiego musianooby uważać za sprytną mistyfikację.

Tymczasem po przeprowadzeniu szczegółowego śledztwa, mającego na celu sprawdzenie wiarygodności głównych świadków, „sensacyjne rewelacje” obrony okazały się płótką, zniekształconą przez fałsz i rozdymaną ostatecznie przez adw. Benkla do rozmiarów sensacji.

Celem ustalenia prawdziwości „rewelacji” p. Małachowskiego, który sprowadził nawet świadków, natychmiast udała się do Rembertowa komisja śledcza.

Po drobiazgowym śledztwie, trwającym do godz. 1 w nocy, z niedzieli na poniedziałek, komisja ustaliła ponad wszelką wątpliwość, że zeznanie p. Małachowskiego nie odpowiada prawdzie.

Okazało się, że główny świadek, na którego powołał się pracownik rembertowskiej Kasy Chorych, właścicielka restauracji Natalia Jamborowa wzięła za Purzyckiego pewnego sanitariusza województwa warszawskiego, który w sobotę o godz. 12 w poł. pił wódkę wraz ze swymi kolegami. Tak więc „wielkie” oświadczenie w

imienu obrony złożone na rozprawie, w dniu onegdajszym przez adw. Berensona, okazało się z gruntu mylne.

STAN ZDROWIA PURZYCKIEGO.

W stanie zdrowia rannego Purzyckiego nastąpiła poprawa. Narazie przebywa on jeszcze w mieszkaniu swych teściów, przy ul. Freta 45, którzy czynią jednak starania by na okres rekonwalescencji został przeniesiony do szpitala.

DALSZE ŚLEDZTWO W TOKU.

Śledztwo w sprawie postrelenia Purzyckiego spoczywa nadal w rękach sędziego Zanda. Rozważana jest jednak możliwość przekazania go sędziemu śledczemu do spraw szczególnej wagi: p. Skórzyńskiemu, który prowadzi śledztwo w sprawie „piątki”.

Niezależnie od władz sądowych energiczne dochodzenia prowadzi władze policyjne.

Tak tedy niesamowita wizja rozdwójonej osoby Purzyckiego zaczęła blednąć w świetle słów osób, które ją nieświadomie i mimowoli wywołały.

Gdyby nie imaginacyjność adwokata śledczego, płotka rembertowska z pewnością nie urosłaby do rozmiarów sensacji.

**Zjazd P. P. S-lewicy pod kluczem
Aresztowano 300 osób — dwóch agentów bolszewickich i wielu działaczy komunistycznych**

Po kilku tygodniach przygotowań organizacyjnych odbył się zjazd P. P. S. lewicy w Łodzi. Na zjazd przybyli przedstawiciele z całej Polski m. in. przedstawiciele kół ukraińskich, białoruskich, przedstawiciele Pomorza, Poznańskiego, Wileńszczyzny itd.

W pierwszym dniu obrad zjazd zajmował się sprawami organizacyjnymi. W toku narad ujawniło się, iż w zjeździe biorą udział przedstawiciele zlikwidowanych i nie-

legalnych organizacji, oraz grup zakonspirowanych. W związku z tem omawiana była kwestja zalegalizowania grup, które legalnie dotychczas nie sa. Postanowiono stworzyć centralę organizacji w Łodzi.

W drugim dniu obrad zjazdu były w dalszym ciągu rozważane sprawy związkowe. Wywiązała się nad niem: burzliwa dyskusja.

Obrady przybrały charakter rewolucyjny. Mówcy zgłaszali rezolucje, potępiające działalność kół rządowych nawołując do ostrej walki itd.

Powiadomione o charakterze zjazdu władze policyjne postanowiły przeprowadzić na sali rewizję.

Wszystkich uczestników zjazdu w liczbie około 300 osób, zatrzymano i odesłano samochodami do wydziału śledczego.

Zarówno rewizja, przeprowadzona na sali, jak i rewizja osobista, przeprowadzona u aresztowanych, dała bardzo obfity materiał. Między aresztowanymi znajdują się dwaj emisariusze bolszewicy.

Pośród aresztowanych jest znaczna liczba działaczy komunistycznych

dzie się w rękach żywciołów oddanych komunistom. Już obecnie połowa niemal korpusu oficerskiego armii czerwonej należy do partii komunistycznej. Główne trudności w akcji skomunizowania leżą w tem, że chłop rosyjski przywarł twardo do rodzinnej ziemi i żołnierza, który zakończył obowiązkową służbę w szeregach armii, żadną siłą nie zdoła się utrzymać w partji.

St. Iwanowicz, przychodzi w końcu swej książki do wniosku, że pomimo czerwoności armja sowiecka nie jest proletariacką, lecz rolniczo-mieszczańską.

Einar Lundborg — nie żyje



34-letni słynny lotnik szwedzki Einar Lundborg, który w swoim czasie uratował rozbitek ekspedycji Nobilego, przed kilkoma dniami spadł z samolotem z wysokości 45 metrów na lotnisko w Malmslätt i poniósł śmierć na miejscu.

Mile złego początku

Dobroczyńca faszyzmu w więzieniu — Zmierzch powojennych potentatów finansowych

Gualino poszedł do więzienia. Wielki Gualino, ongiś dobroczyńca faszyzmu, człowiek, który trząsał finansami połowy Włoch, który zcentralizował w swych rękach kontrolę nad przemysłem całej Lombardji, dziś siedzi za kratami więzienia i oczekuje na wyrok. Zabłysł jak meteor — i zgasł.

Doba powojenna widziała już wiele takich meteorów. Miała Anglija swego Hatry, Niemcy swego Michaelisa, Belgja — Loevensteina, który jeden z tej całej plejady zginął na posterunku, wypadłszy z samolotu w morze. Miała wreszcie i ma Francja swego Oustric'a. I właśnie z działalnością tego Oustric'a związany był ściśle żywot meteoru włoskiego, Gualina. Bankructwo Oustric'a pograżyło również Włocha, który w samym banku Oustric'a, nie licząc jego innych przedsięwzięć, miał w obrocie około 100 milionów franków francuskich.

Wszyscy oni wyrosli na wojnie i na wojnie się utuczili, lub na jej następstwach. To była konjunktura. Kto się w niej orjentował, robił w krótkim czasie miliony, by je następnie równie szybko stracić.

Zasadniczą siłą tych ryzykantów była śmiałość w operacjach. Wyrosli oni wszyscy bez wyjątku na kryzysie monetarnym, w którym zatracono się bardzo szybko poczucie, co to jest milion, a co miliard. Operowali więc miliardami, zapędzając w kozi róg zawodowych bankierów, którzy poprzestawali na milionach. Rujnowali ich z zimną krwią, by samym po pewnym czasie runąć.

Do najśmielszych bezsprzecznie należał Ryszard Gualino. Gualino wyciągnął śmiało dłoń po kontrolę nad największymi we Włoszech towarzystwem okrętowym, Società Navigazione Italiano - Argentina. Udało mu się to dzięki temu, że wskutek błędów dyrekcji przedsiębiorstwo zaczęło się chwiać. Gualino postawił je ponownie na nogi, ale dzięki niezwykłej waleczności, towarzystwu, które dotąd zaangażowane było wyłącznie w nawigację, kazał produkować sztuczny jedwab.

Gualino wówczas już rozporządzał olbrzymimi sumami. Dostrzegł w lot potęgę, jaka się kryła w rodzącym się faszyzmie. Rzucił na cele faszyzmu kilka milionów i od razu zdobył sobie popularność młodego ruchu i do pewnego stopnia opiekę tych, którzy ujęli władzę.

Ale na samej fabrykacji sztucznego jedwabiu Gualino znał się tyle, co Zabłocki na mydle. Na całym świecie ulepszano i upraszczano produkcję. Gualino tego nie wiedział. Akcjonariusze tracą prawie pół miljarda, ale Gualino odbija im straty, sruwając na giełdzie kurs akcji. Rozwija swą działalność w całym Piemencie, w Lombardji. Interesuje go wszystko: wino, perfumierja, cement, wermut, drzewo. Rządzi niepodzielnie na giełdzie. Rujnuje kogo

chce, kogo chce, czyni w ciągu tygodnia milionerem. Równocześnie jest największym mecenasem sztuki, kolekcjonerem.

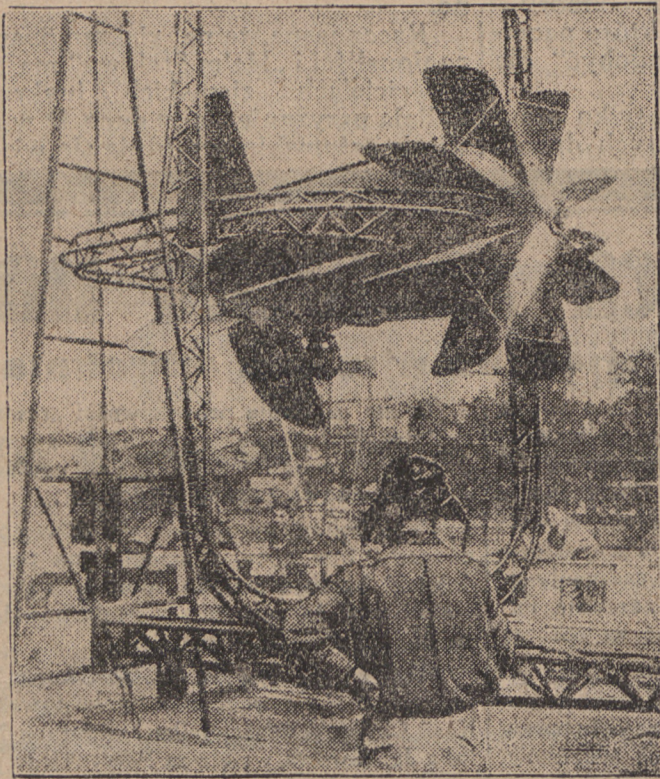
Ale już mu było w ojezyźnie za ciasno. Szukał ujścia dla swej energii i inicjatywy zagranicą. Pojechał do Paryża i zetknął się z innym meteorem, który błyszczał na firmamencie Francji — z Oustric'iem.

Upadek Oustric'a we Francji podciął do reszty egzystencję Gualina. Stworzony przez niego w Turynie Bank Rolny uratowany został jedynie dzięki interwencji Banku Italji. Ale nie zadarmo. W zamian za kontrolę. I właśnie w tych dniach odkryto w księgach Banku Rolnego grube nie dokładności. Gualino poszedł do więzienia.

Meteor zgasł.

R. N.

Aparat, przed którym drży każdy kandydat na pilota



Pilot nie może cierpieć na zawrota głowy. Aby wykazać tę zaletę, musi każdy kandydat na pilota podać się zawrotnej próbie w powyższym aparacie. Przyśpieszony pilot musi przez 5 minut pozostawać w tym aparacie, wirującym podczas próby z zawrotną szybkością we wszystkich kierunkach, poczem wysiadłszy, musi z zamkniętymi oczyma iść kilka kroków w prostej linii. O ile zoczy z tej linii, komisja uznaje go za niezdolnego do lotnictwa.

Miasto złotego cielca

Lord Flinders Petrie, weteran angielskiej archeologii, postanowił po raz ostatni poprowadzić wyprawę archeologów. Jako cel tej podróży wybrał Palestynę. Przepuszcza on, że uda mu się podczas tej ostatniej wyprawy w życiu, ukoronować swą dotychczasową pracę rewelacyjnym odkryciem. Nadzieje swoje opiera na następujących przesłankach. Otóż swego czasu znaleziono w dolinie el Aijull, położonej o 5 kilometrów na południe od miasta Gaza, po-

ścisłe złotego cielca. Jest to też związane z legendą, że w tem miejscu znajdowało się najbogatsze i najświetniejsze ze wszystkich ówczesnych miast Palestyny, gdyż było ono ośrodkiem handlu między Egiptem a Palestyną. Miasto to wyznawało kult złotego cielca. Jeżeli lordowi Petriemu uda się odkopać szczątki wspomnianego miasta, może w nich odnaleźć niezwykle skarby, a także i ślady dawnej kultury.

Nowy olbrzymi diament

Szczęśliwi poszukiwacze

Z Londynu donoszą, iż w zachodnim Transwalu dwaj poszukiwacze diamentów znaleźli olbrzymi kamień w dość ciekawych okolicznościach.

Obaj poszukiwacze kopali na polach diamentowych od miesięcy bezskutecznie i znajdowali się już w trudnej sytuacji, bez grosza przy duszy, zaopatrzeni w żywność na krótki tylko czas. W rozpaczliwej tej sytuacji postanowili jeszcze raz spróbować

szczęścia i już po krótkim czasie znaleźli diament 200-karatowy, który pod względem wielkości przewyższa sławnego „Kohinoora” (102 karaty) z angielskiego skarbcia koronnego oraz inne znane kamienie jak „Orłow” (113 karatów) i „Gwiazda Południa”.

Szczęśliwi odkrywcy olbrzymiego kamienia, nazwiskiem Dutoit i Botha, sprzedali natychmiast diament. Cena sprzedaży nie jest dotychczas znana.

Więć ślepców w Meksyku

Straszliwe muchy przyczyną ślepoty

W środkowej części Meksyku, w prowincji Oaraca, leży mała wieś, składająca się z 34 chat, nazywająca się Tilttepec. Jest ona celem pielgrzymek wielu leka-

rzy, gdyż sławną jest z tego, że wszyscy jej mieszkańcy są ślepi. Rodzą się oni ślepcami, albo w pierwszym roku po urodzeniu tracą wzrok.

Pierwszym lekarzem, który na ten fenomen zwrócił uwagę był profesor uniwersytetu madryckiego, dr. Romar Padro. Od tego czasu udało się tam bardzo wiele ekspedycji lekarskich. Ostatnio ekspedycję lekarzy niemieckich prowadził dr. Wiemann. Stwierdził on, że w okolicach tej wioski bardzo często zdarzają się wypadki masowej ślepoty.

W dalszym ciągu badań stwierdzono, że w tych okolicach żyje pewien gatunek much, które rozprzestrzeniały podobną chorobę oczu na Gwatemali. Po ukąszeniu takiej muchy na głowie człowieka tworzy się wrzód wielkości jaja kurzego, wewnątrz którego legnie się robak, wydzielający trującą jad. Jad ten właśnie powoduje ślepotę. W razie natychmiastowej operacji można przywrócić choremu wzrok. Niezawwsze się jednak taka operacja udaje i niezawwsze można przypilnować pacjentów, u dzi nieokrzesanych.

Lekarze wskazują, że trzeba zapobiec rozmnażaniu się tych straszliwych much, by położyć kres pladze ślepoty. Jest to jednak bardzo trudne zadanie, tem bardziej że istnienie tych much jest związane — jak twierdzą lekarze — z olbrzymią ilością myszypolnych, których całe fanangi zalewają tę wioskę i jej okolice.

Fenomenalna kobieta

Najdziwniejszą chyba współcześnie kobietą, jest pani Then Alba. Jest to rodowita berlińska, która produkuje się pisanicę liter i cyfr przy pomocy 6 palców. Uzdolnienia swe demonstruje ona w ten sposób, że na końcu palców nakłada lekkie tubki, zakończone kredą. Pani Thea staje przed tablicą i zaczyna szybko pisać każdym z sześciu palców z osobna, tak, jakby posiadała 6 rąk. Ci, którzy widzieli to niesamowite widowisko, twierdzą, że wygimnastykowanie nerwów u p. Thei jest zastanawiające. Fenomen ten badają obecnie lekarze.

ARTUR MILLS

Tajemniczy znak

56)

Powieść

— Nawet Salomon w swojej chwale... — przypomniał sobie mimowoli Denis i pomyślał o żyjącym cesarzu Annamu, zgrzybiałym starcu, który bawi się z upodobaniem dziwną grą i żył w ciągłym strachu przed deportacją.

Rozstali się po drugiej stronie mostu. Przy pożegnaniu de Grignon rzekł:

— Pojedziemy motorówką. Wstąpię po pana o trzeciej. A możeby lady Tamorley zechciała nam towarzyszyć? Jazda w górę rzeki jest ogromnie malownicza.

— Zapytam jej. Sądzę, że się zgodzi.

— To jest mój dom. — Baron wskazał na biały budynek, otoczony dużym ogrodem. Nie poprosił Moore'a, aby z nim wszedł, ani nie powtórzył usprawiedliwienia o restauracji. Rzeźbiarz wyczuł szóstym zmysłem, że nie zostanie już zaproszony w te progi — ani on, ani lady Tamorley.

— Czy pojechałabys z nami moto-

rowką po południu? — zapytał ją przy lunchu.

— Z przyjemnością.

— Ale może będziesz musiała wracać sama z de Grignonem. Ja zostanę tam do późnego wieczora, a on pewnie będzie chciał wrócić wcześniej. Poproszę, żeby przysłał po mnie motorówkę.

— Doskonale. Bardzo mi to na rękę. Chcę z nim pobyć sam na sam. Chociaż nie wiem, czy to się na co przyda. Wiesz, Denny, zaczynam wątpić, czy on naprawdę ukradł te szmaragdy. Nie chce mi się wierzyć, żeby ktoś mógł być tak bezczelny.

Denis zaciął usta. On wiedział, co to tang, Julia jeszcze tego nie doświadczyła.

— W każdym razie musimy z tem skończyć.

— Więc ty przyjmujesz za pewnik, że baron je ukradł?

— Nie wiem, czy ukradł, ale że wie, gdzie one są, to fakt.

Julia zaczęła obierać nerwowo pomarańcze.

— I ja tak sądze. — Nagle pochylila się ku niemu i uderzyła dłońmi w stół.

— Denis, gdzie one mogą być, jeżeli je ukradł?

— To jest właśnie zagadka, którą musimy rozwiązać.

— Jasnem jest, prawda, że w Europie ich nie zostawił? Z drugiej strony...

— Musimy się zdobyć na cierpliwość — przerwał łagodnie. — Może dziś, wracając z nim sam na sam motorówką, potrafisz... zastosować swoją kobiecą intuicję.

— Czy mam go zapytać?

— Nje. Trudno mi powiedzieć to co mam na myśli. Ale sama mówiłaś, że flirtowaliście w Cannes na zabój. Przypuszczam, że podobaliście sobie nawzajem.

— Tak mi się zdawało.

— Więc, przekonaj się, czy to jeszcze trwa.

— Teraz... mam do niego odrazę.

— Nie idzie mi o twoje uczucie, a o jego.

— Radzisz mi wznówić z nim flirt?

— Możesz to tak wyrazić. Właściwie idzie mi o to, żebyś się przekonała, czy... czy go jeszcze pociągasz.

— Nie jeszcze, ale wogóle. — od-

rzuciła z goryczą.

Denis roześmiał się wesoło.

— Moja droga, nie widziałem cie nigdy w nastroju pokory. Otrząśnij się z tego, na miłość Boską! Kiedyś jak kiedyś, ale teraz będzie ci potrzebny cały zasób pewności siebie.

O trzeciej de Grignon stawił się po swych gości. Motorówka obsadzona przez annamiczką załogę w białych ubraniach i ozdobiona flagą o barwach francuskich, była jeszcze jednym dowodem ważności jego stanowiska w Hue. Dał rozkaz płynięcia w górę rzeki.

— Do Li Sing mamy pół godziny drogi — rzekł — ale minie po drodze inne ciekawe miejsca. Proszę spojrzeć, jak pałac pięknie wygląda z tej odległości.

Spojrzeni we wskazanym kierunku. Złote wieże, wynurzające się niejako z fal szerokiej, spokojnej rzeki, stanowiły rzeczywiście przepiękny obraz. Odróżnili apartamenty cesarskich tancerek, stajnie słoni i salę audjencjonalną. Wszystkim nasunęła się refleksja jak cudowne musiały być te czasy, kiedy cesarz był naprawdę samowładnym monarchą, a nie żalosną parodią władzy, żyjącą w ciągłej trwodze przed trójkolorową flagą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wolne Miasto Gdańsk

Kronika

Ruch towarystw

— Lekcja śpiewu „Lutni“ gdańskiej odbędzie się w środę o godz. 20 w Domu Polskim. Zarząd.

— Bacność Rodacy parafji pręgowskiej! Z powodu 40-lecia Tow. Ludowego „Gwiaździsta“ w Oliwie walne zebranie Tow. Ludowego w Pręgowie, zapowiedziane na niedzielę, 8 bm. odbędzie się dopiero w niedzielę, dnia 15 bm. popołudniu zaraz po nabożeństwie. Zarząd Tow. Ludowego w Pręgowie apeluje do wszystkich członków, by jaknajliczniej brali udział w uroczystości 40-lecia Tow. Lud. w Oliwie dnia 8 bm. Zarząd.

— Nadzwyczajne walne zebranie Koła Związku Robotników Kolejowych Z. U. K. odbędzie się dnia 20 lutego br. o godz. 19.30 w Domu Polskim, Wallgasse 16a. Upraszta się o punktualne przybycie wszystkich członków. Zarząd.

— Zebranie Tow. Ludowego w Oruni odbędzie się w niedzielę dnia 8 lutego o godz. 5 popoł. w Ochronce Polskiej w Oruni przy Niederfeld. Porządek dzienny jest bardzo ważny, dlatego jest konieczne potrzebne przybycie każdego członka. Zarząd.

— Dnia 15 lutego 1931 roku o godz. 4 po południu urzędująca Towarzystwo Spiewu „Lutnia“ w Gdańsku na sali Domu Polskiego kawiarni, na którą najprzejmiej zaprasza swe bracie towarystwa. Zarząd.

— Lekcje „Lutni“ oliwskiej odbywają się co środę o godz. 20 w Ochronce Polskiej przy Ludolfinerstr. Zarząd.

— Lekcje śpiewu Tow. Spiew. „Lira“ — Starry Scotland odbywają się co zwartek o godz. 20 w Ochronce Polskiej w Oruni przy Niederfeld. Punktualne i regularne przybywanie członków w czynnych konieczne. Zarząd.

— Lekcje śpiewu „Cecylii“ gdańskiej odbywają się w następującym porządku: dla zespołu męskiego w czwartki, dla zespołu żeńskiego w piątki o godz. 20 w Domu Polskim. Punktualne przybywanie wszystkich czynnych członków konieczne.

Z życia

— Oddział Czerwonego Krzyża w Gdańsku z względu na fakt iż zbyt dużo imprez odbywa się w każdą sobotę karnawałowa, urządził tym razem herbatkę swą w czwartek, dnia 5 lutego br. Część dochodu przeznaczona na cele polskie Ochronki gdańskich. Całą Polonję gdańska uprasza się o liczne przybycie.

— Bal Bratniej Pomocy. Jednym z najlepszych zapowiadających się na tegoroczny karnawał bal jest bezwatpnie bal Bratniej Pomocy, mający się odbyć dnia 7 lutego br. — Impreza ta ma wszelkie dane po temu, aby wypadła doskonale, a więc doborowe towarystwo, najpiękniejsza sale domo zdrojowego w Sopocie, świetna orkiestra Café Excelsior.

— Włamwacz, który sam się zdradził. W tramwaju linii 8 wsiadł jakiś zawiany osobnik, który podczas jazdy ofiarował współpasażerom czekolade i butelki z likierem. W tramwaju tym jechał także policjant, który obejrzał sobie ptaszka i spowodował jego ujęcie. Na strażnicę policyjnej przeprowadzono rewizję osobniczą i znaleziono usiępętego, którym okazał się 29-letni robotnik Sk., trzy butelki likieru, butelkę wina, 25 papierosów, kilka cygar i kilka tabliczek czekolady i loterkie pochodzących, jak się okazało przynależnie z kradzieży z włamaniem, jakiej dokonał u pewnego restauratora przy ulicy Rühm.

— Zakończenie strajku. Przed kilku dniami wybuchł w firmie drzewnej „Hohnholz“ strajk, do którego przyłączyło się 150 robotników, a więc cała załoga. Strajk ten, który wybuchł na tle zarobkowym, zakończył się we wtorek zwycięstwem robotników.

— Napad rabunkowy. Na ulicy Kleine Schwalbengasse napadnięta została wieczorem wdowa Maria Greinert, której jakiś opryszczek wydarł torebkę rączną, poczem zbiegł w kierunku ulicy Hühnerberg. Przechodzący właśnie pewien kupiec puścił się w pogoń za opryszkiem i przytrzymał go. W tej chwili zjawili się czterech innych mężczyzn, którzy zajęli wobec kupca groźną postawę, poczem wszyscy znikli.

— Bójka między członkami „Armii Zbawienia“. Na zebraniu „Armii Zbawienia“ doszło do kilku członków wyjaśnienia, gdzie podziwiają się sumy, uzyskane z ofiar. Kilku żołnierzy armii zbawienia chwyciło ciekawych i wyrzuciło ich za drzwi. Na ulicy wywiązała się między wyrzuconymi a żołnierzami armii zbawienia ogólna bójka, której kres

Demonstracja hitlerowców pod osłoną policji

Hitlerowcy gdańscy urządzili w Hali Sportowej wiec, na którym nie przemawiał żaden poseł z frakcji hitlerowców w sejmie gdańskim, lecz poseł do parlamentu niemieckiego Forster, na temat ich rzekomej pracy w sejmie gdańskim. Poseł do parlamentu niemieckiego Forster jest bowiem przewodcą hitlerowców w Gdańsku i jego komendy słuchać muszą tutejsi hitlerowcy. Ma się rozumieć, że pochwalili partje hitlerowców w sejmie gdańskim,

która popiera koalicję prawicową. Forster przytoczył przyczywy, dla których hitlerowcy nie wstąpił do senatu, twierdząc, że nie uznają to dlatego, aby nie dać Polsce powodu do wkroczenia do Gdańska(?!).

Po południu urządzili hitlerowcy pod osłoną policji pochód demonstracyjny na ulicach miasta. Podczas pochodu tego oburzeni zostali hitlerowcy przez oburzoną tą prowokacją ludność kawalkami lodu i węgla.

Protesty przeciwko podatkom

W poniedziałek wieczorem odbył się w sali Stożni gdańskiej przy ogromnym udziale zebrani robotników komunalnych i senackich celami zaprotestowania przeciwko zamiarowi senatu, nałożenia 8% podatku urzędniczego również na robotników komunalnych i senackich. Główny referat na ten temat wygłosił poseł Edward Schmidt, który zwrócił się bardzo ostro przeciwko senatom, uprawiającemu politykę swojei własnej rzeszom robotniczym z pomocą hitlerowców, nazywając ostatnich „psami łańcuchowemi senatu“. Referent oświadczył, że robotnicy komunalni i senacy wszelkimi środkami zwalczać będą zamiary senatu, a frakcja socjalistyczna podejmie natychmiast odpowiednie kroki w sejmie. Poza tem zaskarżony zostanie senat przed sądem pra-

cy o naruszenie taryfy. Jeżeliby wszystkie te środki wyczerpały się bezskutecznie, to robotnicy chwycy się ostatecznego środka, a mianowicie strajku.

Po referacie wyłonile się dyskusja, podczas której zaznaczono, że bez pomocy centrowców nie będzie możliwym przeprowadzić opodatkowania robotników komunalnych i senackich. A ponieważ w frakcji centrowej zasiadają także przedstawiciele chrześcijańskich związków zawodowych, przeto ci powinni przeciwko opodatkowaniu robotników komunalnych i senackich energicznie wystąpić. W innym bowiem razie dopuszcza się zdrady. W końcu uchwalili zebrani rezolucję, protestującą przeciwko zrównaniu robotników komun. i sen. z urzędnikami.

Nieudalą agitacja komunistyczna

Czerwona opozycja związków zawodowych, czyli komuniści, zwołali na poniedziałek wieczór do sali lokalu „Kaiserhof“ przy ulicy Św. Ducha publiczne zebranie kolejarzy, zatrudnionych na polskich kolejach państwowych na terenie W. M. Gdańska. Z kilkutyśnej rzeszy kolejarzy przybyło na zebranie to aż 48, których poseł ko-

munistyczny Plenkowski nawoływał do strajku. Zebrani nie godzili się na wywody posła komunistycznego i oświadczyli, że nie myślą rozpoczynać strajku. Wobec tego oświadczenia czerwona agitacja posła komunistycznego nie dała żadnego wyniku.

Rocznica Tow. Ludowego „Jedność“ w Gdańsku

W niedzielę wieczorem odbył się w Domu Polskim obchód rocznicy Tow. Lud. „Jedność“ w Gdańsku, który rozpoczął się koncertem.

Następnie powitał prezes p. Ziehms licznice zebranych członków i gości. Okolicznościowe przemówienie wygłosił kurator „Jedności“ ks. Rogaczewski, a po nim wypowiedli cele i zadania Tow. ludowych członek patronatu Związku Tow. Lud. p. poseł Matloz, który złożył zarazem życzenia w imieniu patronatu Związku ks. prob. Kupczyńskiemu z Tezewa.

Nastąpiła uroczysta chwila odznaczenia członków, którzy 25 i dłużej należą do „Jedności“. Wreczyli jubilatowi pięknie wykonane dyplomy ks. kur. Rogaczewski i prezes p. Ziehms. Otóż nazwiska odznaczonych: Czyżewski Józef, Pawełek Bernard, Ziehms Roch, Nadolny Leonard, Pokorniewski Tomasz, Dolecki Franciszek, Nogalski Antoni, Eckmann Michał, Stoż Augustyn, Gdaniec

Józef, Szeffer Jan, Sieracki Adam, Liczmański Stanisław, Fabrowski Antoni, Swiata Bernard, Kolpacki Konstanty, Piskorski Józef, Buczkowski Władysław, Welka Piotr, Zawodny Antoni, Ogryczak Roman, Nelkowski Ludwik, Muzyk Władysław, Jankowski Antoni, Droszyński Leon, Samulski Jan, Linowiecki Władysław, Wielech Wład., Lesman Józef, Strugała Kazimierz, Naguszewski Franc., Brajski Fran., Wronski Franc., Brzoška Rudolf, Grupski Paweł, Szczęśniński Paweł, Kowalski Antoni, Samowski Michał.

Po tym uroczystym akcie odpiewali zebrani hymn „Boże coś Polska“. W drugiej części obchodu odegrał amatorzy pod reżyserją p. prof. Zawirówskiego bardzo udatnie wesołą sztukę pod tytułem „Piorunen“, a w końcu odbyła się na obu salach harmonijna zabawa taneczna.

Czysty zysk z tego obchodu przeznaczono Tow. „Jedność“ na zapłacenie otarza w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu.

położył wreszcie policjant. Całe towarzystwo przewieziono zostało samochoodem pogotowia policyjnego do gmachu przychodni policji — gdzie spisano protokół o całym zajściu.

— Samobójstwo w powodu nieszczęśliwej miłości. We Wrzeszczu otrula się lyzolem 19 letnia służąca Elżbieta H. z Gdańska, która znaleziono bezprzytomną na rogu ulic Gustaw-Radde-Weg i Wermannshöfer Weg. Zalarmowano pogotowie policyjne, które przewiezło nieszczęśliwą do lecznicy miejskiej, — gdzie jednak wkrótce zmarła. Przyczyna samobójstwa, jak wynika z pozostawionych listów, jest nieszczęśliwa miłość.

— Przerwa w komunikacji tramwajowej. Na zwrótnicy w Alejach wykoleił się jadący z ulicy Ringstrasse tramwaj linii nr. 5, kładąc się w poprzek obu par szyn, skutkiem czego komunikacja na liniach nr. 1 i 2 Wrzeszcz — Oliwa oraz nr. 5 była przez kilka godzin przzerwana.

— Nieszczęśliwy wypadek podczas saneczkowania. 14-letnia uczennica Elżbieta Fagult zlamala sobie podczas saneczkowania nogę. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do lecznicy miejskiej.

— Bójka na noże. Jedną z ostatnich nocy wynikła na Długim Topie bójka na noże, podczas której zedano Topicerowi Pawłowi W. cieżka rana nożem w brzuch. W przewiezio-

no do lecznicy miejskiej. Kto zadal W. cios nożem, nie zdołała policja stwierdzić, gdyż W. odmówił wszelkich zeznań w tym kierunku.

Eksport i import przez Gdańsk i Gdynię w dniu 2 lutego br.

EKSPORT.
Przeladowano w porcie gdańskim 692 wag. 14.606 ton węgla, 76 wag. zboża, 151 wag. cukru, 103 wag. innych towarów, w porcie gdynskim 423 wag. 8.107 ton węgla. Węgiel laadowano w porcie gdańskim 18, w porcie gdynskim 8 statków.

IMPORT.
Przeladowano w porcie gdańskim 177 wag. rudy, 5 wag. sztucznych nawozów i 51 wag. innych towarów.

Gdańska giełda zbożowa z dnia 3 lutego br. (Notowania nieurzędowe).

Pszensica 30 funt. 13.30—13.40, 128 funt. 13—13.10, żyto 10.50—10.85, jęczmień browarowy 12.75—14, jęczmień pastewny 11.50—12.50, owies 11.50—12.50, groch Wiktoria 14—16, groch zielony 14—14.50, otręby żytnie 8.50, otręby pszenne 10—10.50.

Ceny burtowe w guldencjach gdańskich za 100 kg. franco wagon Gdańsk.

Z życia Polskiego Klubu Wioślarskiego

W tych dniach odbyło się roczne walne zebranie Polskiego Klubu Wioślarskiego, które zagalił prezes p. inż. Czerniewski, oddając przewodnictwo w ręce p. prof. Gawła, który powołał na sekretarza p. Maciejewskiego.

Po odczytaniu porządku obrad i protokółów, które zatwierdzono, wygłosili poszczególni członkowie sprawozdanie z działalności w roku ubiegłym, z którego wynika, że rok, ubiegły był bardzo trudny dla Zarządu, który miał dużo spraw do załatwienia.

Klub Wioślarski liczy obecnie 104 członków, w tem ośmiu honorowych, odbył 1 roczne walne, 1 nadzwyczajne walne zebranie oraz 7 zebrzań miesięcznych. Zebrzań Zarządu odbyło się 31.

Pozatem urządzono 3 herbatki, przeznaczając czysty dochód z tychże na zakup nowej łodzi wycieczkowej.

W sezonie urządzono szereg wycieczek wodnych dalszych i bliższych, przyjęto wycieczkę czechosłowacką oraz szereg innych urządzono poraż pierwszy obchód wianków i urządzono wreszcie poraż pierwszy regaty z współudziałem klubów z Polski.

Dochód wynosił 6746,75 guld. rozchód wynosił 4599,52 guld., saldo na rok 1931-32 — 2147,23 guld., a ogólny majątek przedstawia się w sumie przeszło 5000 guld.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej i krótkiej dyskusji udzielono ustępującemu Zarządowi pokwitowania, poczem po krótkiej przerwie dokonano wyboru Zarządu, w skład którego wyszli pp. inż. Czerniewski — prezes, Jurkiewicz I, Wirt II, Mor III wiceprezes, Włodomirski — sekretarz, Maciejewski — zast., Aefeltowicz — skarbnik, Sopotko — zast., Derpa — gospodarz, Przybyła — zast., Włóczęwski — naczelnik przystani, Koostro I, Szczerkowski (członek AZS) II zastępcą, Góraleczyk, Derpa i Nelkowski (czł. AZS.) — komisja wioślarska.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. prof. Gawła, Bulińskiego i Skrobeckiego, a do sądu honorowego pp. Konsula Grabskiego, dr. Goldmanna, Jaworskiego, Urbanowicza i radcę Bielewicza.

Na wniosek prezesa p. Czerniewskiego mianowano walne zebranie długoletniego wiceprezesa Klubu i dzielnego pracownika na niwie wioślarskiej p. dyr. Buczyńskiego, który urząd ten musiał złożyć z powodu wyprawki z Gdańska — honorowym wiceprezesem. Po objęciu urzędowania przez nowego Zarząd uchwalono budżet na rok 1931 w sumie 4040 guld., poczem prezes zamknął walne zebranie.

Rzadki gość w porcie gdańskim

Do portu gdańskiego zawinął bardzo rzadki gość, a mianowicie parowiec japoński „Yoko Maru“ o pojemności 7200 rej. ton, którego portem macierzystym jest Kobe. Parowiec jest własnością jednego z największych towarzystw okrętowych, które wysłało poraż pierwszy jeden ze swych parowców w podróż do Bałtyku. „Yoko Maru“ ładuje w porcie gdańskim 10.000 ton węgla polskiego do Włoch.

Z portu gdańskiego

W ubiegłym tygodniu zwiększył się nieco ruch w porcie gdańskim. Zawinęło bowiem do niego 113 statków, a opuściło port 106 statków, a więc 19 względnie 9 statków więcej, jak w tygodniu poprzednim. Między pierwszymi było 103 parowców i 10 statków motorowych, między drugimi 92 parowe, 13 statków motorowych i 1 żaglowiec.

Co do przynależności państwowej, to było na wejściu 33 statki pod banderą szwedzką, 29 statków pod niemiecką, 17 pod duńską, 7 pod norweską, 4 statki pod polską i 2 pod gdańską, na wyjściu zaś 33 pod szwedzką, 23 pod niemiecką, 18 pod duńską, 9 pod norweską, 4 statki pod polską, a 2 pod banderą gdańską.

Reszta statków dzieliła się na statki reprezentujące inne państwa. Ze 113 statków na wejściu przybyło z ładunkiem 30, a mianowicie 21 z drobnicą, z których dwa przywiozły także pasażerów. Poza tem przywiozły 3 statki ładunek sędzi solonych, 2 rudę, 1 podpalkę, 1 oliwę, 1 samochody i 1 żyto z Gdyni. Ze 106 statków na wyjściu załadowanych było 56 węglem, 17 statków drobnicą, z których jeden zabrał także pasażerów, a jeden transport koni, 16 statków wyszło z drzewem, 6 ze zbożem, 1 ładunek melasy, 1 ładunek cukru itd.

Rolnictwo pomorskie

wobec akcji niżki cen

Miesiąc styczeń należy w rolnictwie do sezonów martwych.

Gorzelnie niemal wszystkie ruszyły; te, które rozpoczęły kampanię już w miesiącu grudniu — kontynuowały swoją produkcję w styczniu. Wydatek spirytusu stosunkowo niski ze względu na niską procentowość skrobi przeziębionych ziemniaków, spowodowaną przebiegiem pogody w okresie wegetacji.

Zamówienia na nawozy sztuczne, które rolnicy przeważnie w tym miesiącu skutecznie byli minimalne. To samo dotyczy zamówień na pasze treściwe, narzędzia rolnicze i t. p.

Deruta cen na produkty hodowlane spowodowana była podwyżką stawek celnych przez Czechosłowację i utrudnieniami, które eksportowi polskiemu czyni Austria.

W związku z ogólnym pogorszeniem się sytuacji gospodarczej, ciasnota na rynku pieniężnym jeszcze się zaostrzyła. Rolnicy, nie mogąc nieraz uzyskać prolongaty zaciągniętych zobowiązań wekslowych, wskutek stosowania przez Banki ostrych restrykcji — ofiarowywali na rynkach zbożowych większe ilości zboża w szczególności żyta w celu otrzymania gotówki, umożliwiając im uregulowanie długów. Podaż ta była też częściowo wynikiem zbiegu licznych terminów płatności zobowiązań rolniczych w styczniu, między innymi: 1 raty płatności zobowiązań za nawozy sztuczne, sprolongowanej z listopada r. b., oraz z płatności z tytułu kredytów pod rejestrowy zastaw rolniczy.

Mimo znacznej podaży zbóż, ceny utrzymały się na ogół na wysokości cen ubiegłego kwartału, co należy przypisać sprężystej akcji Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych, które zakupują całą nadwyżkę żyta, mogącego zaciążyć na rynku, oraz stosowaniu premii wywozowych. Spadły nieco ceny pszenicy i żyta, podczas gdy owses zwykły, co stoi w związku z nieurodzajem; tego gatunku zboża w bieżącym roku gospodarczym i z zaku pami dla wojska.

Podkreślić jednak należy, że ceny zbóż na rynkach lokalnych odbiegają, szczególnie w końcowych tygodniach stycznia dość znacznie od cen, notowanych na giełdach.

Natomiast rynek zwierząt rzeźnych w omawianym okresie sprawozdawczym wykazuje dalszy nienotowany dotychczas spadek cen.

Największy spadek cen wykazuje nadal trzoda chlewna, chociaż i inne zwierzęta rzeźne spadły tak dalece w cenie, że objaw powyższy budzić zaczyna wśród rolników poważne zaniepokojenie.

Spadek cen inwentarza żywego spowodowany jest trudnością zbytu na rynkach zagranicznych, które usamodzielniają się w zakresie hodowli zwierząt, zwłaszcza świń — utrudniają polski import przez zastosowanie zaostrzonych przepisów weterynaryjnych, podwyżkę stawek celnych i t. p. Na rynkach zaś uzależnionych od importu (Anglia) eksport bekoniów polskich spotyka się z konkurencją Danji i Niemiec, co powoduje ich niżki cen. Mimo to jednak eksport bekoniów do Anglii rozwija się pomyślnie i z miesiąca na miesiąc się zwiększa.

Podkreślić należy, że Związek bekoniowy ustalił cenę zakupu bekoniów na 125 za 100 kg., co jednak nie jest respektowane przez skupiwczy na rachunek bekoniarni. Ten fakt rozbieżności między uchwałą, a rzeczywistą polityką bekoniarni jest przez rolników pomorskich szczególnie komentowany w sensie dla kupców bekoniowych niekorzystnym. Rolnictwo pomorskie spodziewało się szczególnie na terenie tak dla bekoniarni korzystnym jak Pomorze, większej lojalności kupiectwa bekoniowego w stosunku do uchwał organizacyjnej fabryk bekoniowych, tombardejskiej, że rozpiętość ceny krajowej do eksportowej za bekony jest bardzo poważna.

Owce ze względu na brak towaru młodego dobrze odżywionego zwykowały; eksport-

Pierwszy wiosenny jarmark nasienny w Warszawie

Pomorska Izba Rolnicza podaje niniejszym do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że w dniach 27 i 28 lutego b. r. odbędzie się staraniem Warszawskiej Izby Rolniczej w gmachu Centralnego Tow. Rolniczego przy ul. Kopernika 30 w Warszawie „Pierwszy Wiosenny Jarmark Nasienny” celem którego jest umożliwienie rolnikom nabycia bezpośrednio od hodowców nasion i sadzeńiaków ziemniaków. Reflektanci na wystawców mogą otrzymać blankiety na zgłoszenia w Pomorskiej Izbie Rolniczej.

rzy poszukiwali towaru po cenach wyższych, niż wykazały notowania.

Konjunktura na rynku nabiałowym uległa również pogorszeniu, co stoi w związku z utrudnionym zbytem masła na rynkach zagranicznych, które jak np. angielski są przepelnione. Na rynkach lokalnych ceny masła, spadły od 40 — 70 gr. na kg., mleko na ogół utrzymuje się na poziomie cen z ubiegłego miesiąca, co stoi niewątpliwie w związku z panującą na Pomorzu pryszczycą. Na rynkach jaskarskich naogół sytuacja dość mocna, dowoży jaja polskich były małe przy utrzymanych cenach. Na rynku krajowym ceny wykazały lekko osłabienie.

Pogłębiający się kryzys w rolnictwie wymaga podjęcia natychmiastowych środków dla złagodzenia obecnego położenia. W takim stanie rzeczy rolnicy oczekują pomocy ze strony Państwa w formie przyznania kredytów średnio-terminowych na skonwertowanie krótkoterminowych, które tak bardzo obciążają warsztaty rolne, dalej niezwłocznego obniżenia świadczeń socjalnych.

Wznowienie pięknych tradycji piekarstwa polskiego

W dniu 1 lutego odbył się uroczysty 400 letni jubileusz istnienia Cechu Piekarzy m. st. Warszawy, urządiany pod protektoratem pp. ministrów Przemysłu i Handlu A. Prystora i Spraw Wewnętrznych p. Sławoj Składkowskiego.

Korzystając z tej okazji Cech warszawski wznowił piękne, odwieczne tradycje polskiego piekarstwa.

Oto w dniu 1 lutego w południe delegacja Cechu złożyła w hołdzie Panu Prezydentowi Rzplitej, w dniu Jego imienin, specjalnie wypieczony kilkunastokilowy bochenek chleba, który, w zastępstwie nieobecnego w stolicy Pana Prezydenta, przyjął z rąk delegacji p. minister przemysłu i handlu Aleksander Prystor.

Zaznaczyć należy, że wręczenie przez Cech piekarzy symbolicznego bochenka chleba Głowie Państwa posiada w Polsce niezwykle stare tradycje.

W Krakowie od najdawniejszych czasów burmistrz miasta wręczał na Wawelu królowi pierwszy, wypieczony w Tyńcu z nowej mąki chleb, tak zwany „prądnicki” uważany ongiś za najlepszy.

Jeszcze za Stanisława Augusta burmistrz krakowski przywoził co roku na św. Jana ten symboliczny chleb do Warszawy i w hołdzie składał go królowi.

Piekarstwo warszawskie miało też podobną tradycję. Na święta Wielkiej Nocy składał Cech Piekarzy ogromne kołaczki najwyższym dostojnikom Rzplitej.

W 1681 r. piekarz warszawski Józef Smołyński złożył na święta Bożego Narodzenia królowi Janowi III Sobieskiemu tak wielką strudelę, „jakiej świat nigdy nie oglądał”.

Za Stanisława Augusta piekarz Szyller os-

Akcja podjęta przez Rząd — zmierzająca do zapewnienia rolnictwu kredytu, opartego na kapitałach zachodnio-europejskich — jest przez rolników obserwowana z niezwykłym napięciem.

Ze swej strony rolnictwo broni się przed kryzysem, reorganizując swoje gospodarstwo drogą obniżenia własnych kosztów produkcji, oraz przykładając większą wagę do racjonalnej organizacji pracy, co spowodowało pewną redukcję robotnika.

Rolnictwo pomorskie z niecierpliwością oczekuje energicznej akcji w kierunku potania przetworów w handlu detalicznym, szczególnie produktów gospodarstw wiejskich, jak pieczywa, mięsa, co niewątpliwie przyczyni się do wzmocnienia ich spożycia, gdyż obecna rozpiętość cen na ziemiopłody z ceną przetworów jest bardzo wielka i niezmiernie niesprawiedliwa.

Z drugiej strony rolnictwo wyczekuje na akcję władz administracyjnych w kierunku potania wytworów przemysłowych i szczególnie środków produkcji rolniczej.

fiarował królowi w 1764 r. strudelę długości 7 lokci, na pamiętkę, iż działo się to w dniu 7 września.

Dziś, w niepodległej Ojczyźnie nanowo odżywają stare, niedawno już zapomniane tradycje, które wszak tyle barwności i powagi nadają szarzyźnie życia.

To też z prawdziwym uznaniem należy powitać starania warszawskiego Cechu piekarzy, który, opierając się na swojej 400-letniej tradycji, wznowia odwieczne zwyczaje i symboliczne uroczystości.

Swiecie w walce z bezrobociem

Z powodu wyczerpania się funduszy na zasiłki dla bezrobotnych zostało powołane w ub. piątek z inicjatywy burmistrza St. Kostki w sali posiedzeń Rady Miejskiej zebranie obywatelskie, mające na celu znalezienie środków, mogących w stosunkowo szybki i pewny sposób wzmocnić fundusz bezrobocia.

Wybrany marszałkiem zebrania p. burmistrz Kostka — przedstawił dotychczasowy stan akcji pomocy bezrobotnym, który w streszczeniu przedstawia się następująco:

Na terenie miasta znajduje się w chwili obecnej 423 zarejestrowanych bezrobotnych, — przedstawiających 1108 osób na ich utrzymaniu. Wszystkie fundusze przeznaczone na cele bezrobocia zostały wyczerpane wyczerpana również na ten cel została nadwyżka budżetowa w kwocie 23 tysięcy złotych. Magistat udzielał dotychczas w formie zasiłków: ćwierć funta okras, 2 funty mąki i 2 bony jednozłotowe na głowę tygodniowo, nie jest jednak

Święto Rarańczy

W związku ze zbliżającą się 13-tą rocznicą przedarcia się z bronią w rękę b. II. Karpackiej Brygady w dniu 15 lutego 1918 roku pod Rarańczy przez front bojowy b. armii austriackiej, historyczny ten dzień będzie obchodzony uroczystie przez officerów b. II Brygady Leg. Pol.

Reprezentacja b. II Brygady z generałem Romanem Góreckim na czele, reprezentująca dawne pułki legjonowe: 2-i, 3-i piechoty, oraz 2-i ułanów, organizuje w Warszawie w dniach 14 i 15 lutego br. zjazd koleżeńki oficerów wspomnianych pułków.

Szczegóły programu zjazdu koleżeńkiego podane zostaną do wiadomości ogółu zainteresowanego w najbliższych dniach. Sprawy organizacyjne zjazdu powierzone zostały generalowi bryg. Tadeuszowi Malinowskiemu.

Jak się dowiadujemy, Minister Spraw Wojskowych wyraził zgodę na udzielenie urlopów okolicznościowych oraz wydanie biletów kolejowych bezpłatnie na podróż do Warszawy i zpowrotem dla wszystkim chcących wziąć udział w zjeździe oficerów b. II Brygady, obecnie będących w służbie czynnej. Również czynione są starania, by dla oficerów rezerwy b. II Brygady zostały przyznane w związku ze zjazdem na święto Rarańczy bilety kolejowe bezpłatne.

Narady rolnicze

Dn. 30 ub. m. odbyło się w lokalu Związku Org. Roln. Rzplitej Polskiej w Warszawie posiedzenie Rady Związku O. R. R. P., które zaszczylił swą obecnością Minister Rolnictwa Janta-Polczyński i dyrektor departamentu ekonomicznego Ministerstwa Rolnictwa dr. Adam Rose.

Posiedzenie zagal p. prezes Kazimierz Fudakowski, poczem Rada zatwierdziła sprawozdanie prezydium Związku O. R. R. P. za okres ubiegły oraz preliminarz budżetowy na rok 1930-31, uwzględniający wywołaną koniecznością oszczędności redukcję plac pracowników Związku. Referaty wygłosili pp. Goście: dr. Mincer. Po dyskusji uchwalono szereg doniosłych rezolucyj.

w stanie pójść dalej tą drogą bez wydatnej i powszechnej pomocy społeczeństwa.

W toku dyskusji, nacechowanej serdeczną troską o los bezrobotnych, wyłonił się wniosek p. B. Górnego, proponujący opodatkowanie wszystkich konsumentów prądu elektrycznego po 10 gr. od kilowatgodziny.

Wniosek ten, przemawiający wszystkim do przekonania ze względu na powszechność, sprawiedliwość, możliwość ścisłej kontroli i brak realnego przymusu przy dopuszczalnej oszczędności w konsumpcji prądu, a niedożykający niemal zupełnie bezrobotnych i ubogich — przy wymiarze opodatkowania — zyskał zdecydowaną większość głosów i zostanie oddany na posiedzeniu Rady Miejskiej kompetentnej do uchwalenia podwyżki prądu w najbliższy wtorek.

Z podwyżki ceny prądu przewiduje Magistat 17—18 tysięcy złotych rocznie na fundusz bezrobocia, jeżeli zaś doda się do tego fundusz uzyskany z uchwalonej przed kilku dniami podwyżki ceny wody w wysokości 10 gr. na 1 m³ — Magistat będzie dysponował pod koniec roku kwotą około 22 do 23 tysięcy złotych. Ponieważ jednak po trzeby są pilne, a gotówki brak — zaproponował przewodniczący Rady Miejskiej po branie zaliczki, spalacalnej z wpływów miesięcznych uchwalonego przez zebranych opodatkowania ceny prądu.

W toku dyskusji nad sposobem udzielania zapomóg dla bezrobotnych wyłoniły się 2 projekty: dra Hillara za utworzeniem kuchni ludowej wydającej obiady z dodatkami na kolacje i śniadania, oraz Szydłowskiego za pozostawieniem dawn. sposobu udzielania zapomóg t. j. częściowo w naturze, częściowo zaś w bonach gotówkowych.

Wniosek dr. Hillara, choć poparty w głosowaniu przez większość zebranych nie ma widoku powodzenia na posiedzeniu Rady Miejskiej, z powodu znanej niepopularności kuchni ludowych i kłopotów połączonych ze znacznymi kosztami przy sporządzaniu i wydawaniu zasiłków dla tysiąca zgóra osób.

Z propozycji i projektów podnieść należy ofiarność dowództwa Garnizonu — deklarującego 15 obiadów dziennie i 100 zł. gotówki, oraz 2 razy w miesiącu koncert orkiestry K. M. W. na rzecz bezrobotnych (ek).

Nowe drogi rozwoju kupiectwa pomorskiego

Uprzywilejowane stanowisko sfer gospodarczych W. M. Gdańska pod względem podatkowym i kredytowym sprawia, że zamiera u nas handel hurtowy na rzecz coraz silniejszej penetracji gdańskich hurtowników, którzy zarzucają nasz rynek towarami.

Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu — wychodząc z założenia, że chwila obecna najbardziej nadaje się do wzmocnienia akcji, zmierzającej do wyswobodzenia się z pod supremacji Gdańska i ujęcia w nasze ręce zmonopolizowanego przez firmy gdańskie importu i eksportu — po porozumieniu się z Rządem zainicjowała utworzenie Syndykatu Hurtowni Kolonialno-Spożywczych w Gdyni, Spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością.

Celem spółdzielni będzie:

- import i eksport wszelkich towarów kolonialno-spożywczych;
- informowanie członków o koniunkturach na rynkach światowych;
- racjonalizacja importu i eksportu;
- organizacja zbytu towarów kolonialnych i spożywczych oraz owoców południowych.

Spółdzielnia korzystać będzie z jaknajdalej idących ulg podatkowych i pomocy kredytowej, co umożliwi zrównanie szans hurtowników polskich z zagranicznymi.

Wyłoniona na zebraniu organizacyjnym Komisja odbyła szereg posiedzeń w Grudziądzu, Bydgoszczy, Gdyni i Poznaniu i opracowała statut Syndykatu.

Zebranie organizacyjne odbędzie się w niedzielę, dnia 9 lutego r. o godz. 15:ej w sali Rady Miejskiej (Ratusz) w Grudziądzu.

Czersk

— Zebranie Legii Inwalidów Wojsk Polskich kompania Czerek odbędzie się w środę dn. 4 bm. o godz. 5 po południu w sali p. Jagalskiego. Na porządku ważne sprawy dotyczące koncesji i t. d. Przybycie wszystkich członków konieczne. Nowi członkowie zgłaszają się u skarbnika p. Berenta w Czersku lub sekretarza p. Segdy w Łęgu.

Zjazd drobnego rolnictwa woj. pomorskiego

Depesza do p. Prezydenta i premiera Sławka — Wysłanie delegacji do Warszawy

W dniu wczorajszym odbył się tu zjazd osadników i drobnych rolników z udziałem przeszło półtora tysiąca przedstawicieli drobnego rolnictwa z województwa pomorskiego. Tematem obrad zjazdu była sprawa przyjęcia z pomocą drobnym warsztatom rolnym. Na wstępie obrad uchwalono jednomyślnie wysłać telegram do p. Prezydenta Rzplitej treści następującej:

„Najdostojniejszy Panie! W dniu Twoich Imienin zjazd rolników i osadników województwa pomorskiego w Tezewie przesyła Ci najserdeczniejsze życzenia owocnej pracy dla chwały naszej Ojczyzny. Prosimy Cię o opiekę w naszej ciężkiej rolniczej doli”.

Pozatem wysłano telegram do p. premiera Sławka, którego treść brzmi:

„Zjazd rolników i osadników województwa pomorskiego w Tezewie przesyła Ci, Panie Premierze, wyrazy uznania za pracę i prosi o rozważenie opieki nad rolnictwem, dotkniętym ciężkim kryzysem. Prosimy Cię także o wyrażenie naszej głębokiej czci Panu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu”.

Podgórz

— Zebranie „Sokoła”. Miesięczne zebranie „Sokoła” odbędzie się w czwartek o godz. 19.30 w Hotelu Centralnym. Zebranie zarządu odbędzie się o godz. 18.30.

Z powiatu toruńskiego

— Kółko Rolnicze w Kluczykach. W ub. poniedziałek odbyło się walne zebranie kółka na którym prezes p. Bagiński wygłosił obszernie sprawozdanie z całorocznej pracy. Na wyróżnienie zasługuje praca przysp. rolniczej. Sekcja otrzymała w r. 1930 I-wszą i 2-gą nagrodę wojewódzką, I i 2-gą nagrodę międzysekcyjną oraz dwie nagrody indywidualne wojewódzkie.

W skład nowego zarządu weszli pp. prezes T. Bagiński, zast. — Kruczek, sekretarz — B. Rokicki, skarbnik — Wł. Musiał, bibliotekarz — Kowalski, arbitrzy — Tylman, Juda i A. Rokicki.

Celem uzyskania większej sprężystości na terenie kółka uchwalono pobierać 2 zł. kary za nieprzybycie na zebranie.

Chelmno

— P. Biały Krzyż w Chelmnie. Z uznaniem należy podkreślić żywą i ofiarną pracę zarządu P. B. Krzyża w Chelmnie, który w b. r. urządził bardzo miłą gwiazdkę dla żołnierzy, obdarzając ich licznymi podarkami. W dużej mierze jest to zasługa p. Kowalczykowej i p. Dr. Frankiewicza, którzy nie szczędzą sił i czasu, by w jakis sposób urozmaicić szary żywot polskiego żołnierza.

— Z kroniki policyjnej. W ub. niedzielę został przytrzymaany około godziny 10-tej rano szofer toruńskiej taksówki nr. 64 Aleksander Nowakowski, zam. w Stawkach w stanie kompletnie „zawianym”. Dla odprowadzenia nietrzeźwego do „hotelu policyjnego” trzeba było użyć pomocy dwóch posterunkowych. Taksówkę odebrał właściciel p. Nehring z Torunia.

— Notujemy złotemi zgłoskami. P. Mikołaj Aleksandryn ze Stawek złożył w redakcji naszego pisma na kuchnię dla bezrobotnych w Podgórzu 10 zł. Ofiarodawca oświadczył, że rezygnuje z zabawy na którą był zaproszony i woli przeznaczyć pieniądze na ulżenie doli bezrobotnych.

Kartuzy

— Z Rady Miejskiej. Rada miejska uchwaliła budżet administracyjny zwyczajny w sumie 176.000,7 zł., nadzwyczajny 2000 zł. budżet wodociągów 36720,96 zł., a budżet rzeki miejskiej 67367,76 zł. Podatki uchwalono w tej samej wysokości jak w ubiegłym roku, gdyż przy niższym nie byłoby możliwe zrównoważenie budżetu. Ojcowie miasta polecieli magistratowi, ażeby poczynił starania w sprawie wybudowania nowych wodociągów. Celem zmniejszenia bezrobocia magistrat przystąpił do plantowania nowego tarowiska miejskiego, przyczem 60 bezrobotnych znalazło pracę.

— Walne zebranie Z. O. K. Z. odbyło się w „Kaszubskim Dworze”, obrady zagal prezes p. Jasiński.

Do nowego zarządu wybrano pp. Jasiński prezes, dr. Borowski wiceprezes, Brzozowska sekretarka, Knopkiewicz zastępca, Bieliński skarbnik, Bączkowski i Cyłkowski ławnikami.

Do Komisji rewizyjnej wybrano pp. Cwiklińskiego, Heringa i Lniskiego.

Po referacie oraz ożywionej dyskusji uchwalono odnośny memoriał w sprawie położenia osadnictwa na zachodniej rubieży Rzplitej. Sprawy te referuje ustnie w Warszawie specjalna delegacja w skład, której weszli m. in. starosta Stachowski, prezes Z. Z. D. R. Kaleta, prezes kółek rolniczych Skarżyński i osadnik Wrozała.

Zjazd zakończono entuzjastycznym okrzykiem na cześć p. Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego i p. Marszałka Piłsudskiego.

GRUDZIĄDZ

Obywatelski Komitet niesienia pomocy bezrobotnym rozpoczyna swą działalność

W ubiegłą sobotę wieczorem w sali Rady Miejskiej odbyło się pierwsze posiedzenie Komitetu obywatelskiego niesienia pomocy bezrobotnym w Grudziądzu.

W skład prezydium komitetu weszli pp.: mec. Szychowski jako prezes, gen. Ładoś jako wiceprezes, sekr. miejski Gawronski i charakt. terze sekretarza i dyr. Grodzki jako skarbnik.

Komisję finansową tworzą pp.: Rozborski (przewodn.), Lipowski (zast. przewodn.), Ruciński, Łagoda, Krefft, mjr. Kłopotowski i Kierznowski. Sekcję dochodów niestających — pp.: star. grodzki Montwill, asesor Michałowski, dyr. Puppel, Przyborska i ks. prob. Mańkowski. Sekcję propagandową — pp.: Niewiarski, ref. pras. Zw. Tow. Kup. i red. „Dnia Pomorskiego” w Grudziądzu Rutkowski.

Pierwszą czynnością komitetu będzie podjęcie już w bieżącym tygodniu akcji wydawania bezrobotnym chleba, węgla i drzewa, co

Mianowania i przeniesienia w sądownictwie pomorskiem

„Monitor Polski” nr. 23 zawiera szereg przesunięć w sądownictwie pomorskiem.

Przeniesiony został na skutek podania Kulerski Jan, sędzia Sądu Okręgowego w Grudziądzu na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w Toruniu.

W stan spoczynku przeniesiony został Łaschecki Mieczysław, prezes S. O. w Grudziądzu.

Naczelnikiem Sądu powiatowego w Toruniu wyznaczony został Dr. Gumiński Mieczysław, sędzia S. P. w Toruniu.

Przeniesiony na skutek podania został sędzia S. P. w Gniewie Zygmunt Kurek na stanowisko S. P. w Lidzbarku.

Zwolniony na skutek podania został Piotrowicz Jan, sędzia i naczelnik S. P. w Wąbrzeźnie, oraz Leski Mieczysław Franciszek, sędzia i naczelnik S. P. w Skarszewach.

Brodnica

— Nowe prezydium Rady miejskiej. W ub. wtorek odbyło się posiedzenie Rady miejskiej na którym dokonano wyboru nowego prezydium Rady.

10 głosami, przeciw 8, które padły na p. magistrata Stankowskiego, wybrano na przewodniczącego Rady p. Gończa, Sekret. Rady został wybrany p. Psuty a zastępcą jego p. Wilczewski.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie o odbytej rewizji kasy miejskiej.

Nad sprawą uczęszczania dzieci do Szkoły miejskiej z innych gmin wywiązała się ożywiona dyskusja przyczem uchwalono nowoprzybyłych dzieci z innych gmin nie przyjmować.

W dalszym ciągu obrad uchwalono regulamin targów małych z poprawką § 3 na wniosek radnego p. Radzymińskiego. Uchwalono kredyt w Kom. Kasie Oszczędności m. Brodnicy, przyczem votum separatim zgłosili pp. radni Mojżesz i Radzymiński. Nad uchwaleniem preliminarzu budżetowego wyłonila się osobna dyskusja bardzo często zabierającymi głosami przez pp. Cwirnera, Mojżesza i Radzymińskiego, których zdaniem uchwalający się budżet winien być mniejszy niż zeszloroczny ze względu na kryzys, który istnieje.

W wolnych wnioskach omówiono sprawę folwarku miejskiego „Gajdy”, który miastu nie przynosi żadnego dochodu. Radny p. Radzymiński wystąpił z wnioskiem o podzielenie go na działki i sprzedaż pod rozbudowę miasta.

Golub

— Pomoc dla bezrobotnych. Tut. Magistrat przyszedł z doraźną pomocą naszym bezrobotnym, zaopatrując ich w artykuły zakupione za kwoty 2.000 zł., t. j. z zasiłku wojewódzkiego — na miesiąc styczeń.

— Zabawa karnawałowa. Wspólny komitet nauczycielsko-obywatelski Golubia i Dobrzyńna urządził w dniu 7 lutego b. r. o godz. 8 wiecz. w salach hotelu pod „Białym Orłem” B-ei Klimków w Golubiu — wielką zabawę karnawałową. Przypuszczać należy, że będzie to jedna z najlepszych zabaw karnawałowych w tym roku. Zabawy urządzone staraniem wspomnianego komitetu, cieszyły się zawsze jaknajlepszym powodzeniem. — Dochód z zabawy komitet przeznacza na cele kulturalno-oświatowe.

Tuchola

— Tragiczna śmierć kupca. Prowadzący filię browaru Riedla z Chojnic kupiec 54-letni Cichosz uległ tragicznemu wypadkowi podczas zjazdu. Władze zajęły zwłoki tragicznie zmarłego celem dokonania sekcji.

Warlubie

— Z życia Tow. Powstańców i Wojaków. W niedzielę, dnia 8 lutego br. o godz. 19 urządził Towarzystwo Powstańców i Wojaków w sali p. Popławskiego, ostatni w tym karnawale bal maskowy, urozmaicony różnymi niespodziankami.

Jeść trzeba

a drożyna wielka. Więc korzystajcie z naszych sklepów. Mięso z uboju eksportowego sprzedajemy po cenach bardzo niskich. Prosimy zwracać uwagę na cennik.

Szewska 2 — Chelmińska 10 — Koszarowa 16.

Artykuły kosmetyczne

poleca
L. E. HANCZEWSKI
Grudziądz [6081] Toruńska 10

Poświęcenie sztandaru Zw. Niższych Funkcjonariuszy Rzplitej Polskiej w Grudziądzu

Niema Polski bez Pomorza i Morza
Wierni dla Państwa, siłni dla wiary,
Poświęćmy życie i pracy znoj;
W obronie Pomorza nieśmy ofiary
Wzmacniajmy ducha przez sztandar swój...

Oto hasło Związku Niższych Funkcjonariuszy Państwowych Rzplitej Polskiej w Grudziądzu, który w ub. niedzielę obchodził uroczystość poświęcenia swego sztandaru.

Uroczystość rozpoczęła się zbiórka członków Związku i delegatów bratnich organizacji w „Domu Towarzystw” skład na czele z orkiestrą 65 pp. w pochodzie udano się na nabożeństwo do kościoła Farnego. Mszę św. odprawił ks. prob. Mańkowski, który jednocześnie wygłosił okolicznościowe kazanie.

Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli: Prezes Rady Ministrów pułk. Walery Sławek, Minister Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj Składkowski, Ks. Biskup Dembek, Starosta Grodzki Montwill wraz z małżonką, gen. Rachmistrak, Prezydent m. Grudziądza Józef Włoddek, Starosta Powiatowy Niepokulczycki, Prokurator Herman, Prezes Izby Skarbowej Stefan Kossjor z małżonką, Prezes Okręg. Urzędu Ziemskiego inżynier Adam Strzeszewski, Dyrektor Puppel, Dyrektor Banku Rolnego Tomasz Zan, Dyrektor Witold Zaleski, Senator Wiktor Kulerski, Senator Karol Mazgala

prez. Głównego Zarządu Zw. N. F. P. Rzp.

Po poświęceniu sztandaru i złożeniu wieńca u stóp pomnika żołnierza polskiego na Rynku udano się do Domu Towarzystw, gdzie odbyła się uroczysta akademja w obecności p. starosty Grodzkiego Montwilla, reprezentującego Prezesa Rady Ministrów i Ministra Sp. Wewnętrznych, prezydenta m. p. Włodka, dow. 16 Dyw. piech p. gen. Rachmistraka, prezesa Izby Skarbowej p. Kossjora reprezentującego jednocześnie Stow. Urz. Państw. i Stow. Urz. Kontroli Państw., prok. Kamiński go, dyr. Państw. Banku Rolnego p. Zana, ks. prob. Mańkowskiego i innych.

Akademja rozpoczęła się przemówieniem p. Starosty Grodzkiego Montwilla, zakończonem okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej i Pana Prezydenta Mościckiego.

Następnie przemawiali pp.: prezyd. m. Włoddek, prezes Kossjor oraz prezes Głównego Zarządu Związku w Warszawie p. Murgala, który swe przemówienie zakończył okrzykiem na cześć armji polskiej i jej wodza Marszałka Piłsudskiego.

Przedstawiciele władz i urzędów i delegaci towarzystw ofiarowali do nowego sztandaru cały szereg gwoździ pamiątkowych.

Uroczystość zakończył wspólny obiad i zabawa taneczna.

Kronika

— Nocny dyżur aptek: Apteka pod Koroną, ul. Wybińskiego 33 i Apteka pod Gwiazdą, ul. Chelmińska 26.

— „Bał Morski” Oddziału Ligi Morskiej i Rzeźnej w Grudziądzu odbędzie się w salach „Królewskiego Dworu”. Część dochodu przeznaczona jest na kupno łodzi żaglowej dla młodzieży szkolnej w Grudziądzu, oraz na poparcie akcji budowy „Domu Ludowego na Kaszubach”. Wstęp zł. 3 dla członków zł. 2. Wejście za zaproszeniami. Zaproszenia już rozesłano. Osoby, które wskutek braku adresu zostały pominięte, zechcą się zgłosić w sekretarjacie Ligi M. i R. ul. Lipowa 31 w lokalu Izby Przem. Handl. w środę, dnia 4 lutego br. i w czwartek, dnia 5 lutego br. między godz. 19-tą a 19-tą.

— Wykład dla Ogrodników. W niedzielę, dn. 8 lutego br. wygłosi o godz. 11-tej rano na zebraniu ogrodników p. prof. M. Jawroski wykład na temat: „Geologiczne pochodzenie gleb na obszarze Polski i ich wartość gospodarczą”.

Na zebranie, które odbędzie się w lokalu T-wa Up. Miasta na Górze Zamkowej zapraszam wszystkich interesujących się treścią zapowiedzianego wykładu.

S. Wodwud, prez.

— Plenarne zebranie Izby Przemysłowo Handlowej w Grudziądzu odbędzie się w Ratuszu dn. 10 bm.. Na porządku dziennym wybór prezesa Izby.

— Niesmaczny dwutygodnik. W ubiegłą sobotę ukazał się w Grudziądzu pierwszy numer dwutygodnika redagowanego i wydawanego przez p. Kowalskiego p. t. „Między Ocy”.

Pisemko to o objętości czterech stron druku, redagowane niezbyt wytwornym stylem posługuje się, jak widać z pierwszego numeru, niesmacznymi metodami w stosunku do obywateli naszego miasta i stwarza poważną konkurencję dla wychodzącego od pewnego czasu w Grudziądzu „Ekspresu Pomorskiego”, który z braku nowych tematów powtarza przestarzałe sensacje.

KRONIKA

TORUN

Czwartek
5
lutego

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa Weroniki

Czwartek Agaty

Kalendarzyk.

— Stan wody w Wiśle z dnia 3. 2.: Zawichost + 1.19, Warszawa + 1.68, Plock + 1.32, Toruń + 1.20, Fordon + 1.34, Chełmno + 1.18, Grudziądz + 1.41, Korzeniewo + 1.60, Piekło + 0.80, Tezew + 0.70, Einlage + 2.36, Schiewenhorst + 2.42.

Repertuar kin:

Palace (kino dźwiękowe), ul. Mickiewicza: „Na Sybir“.

Światowid, ul. Prosta — Królowie mody, w rolach głównych Pat i Patachon.

Słońce — Arcyksiążę Jan Habsburg z Igo Symem.

Mars — Morze, wg. powieści Kellermana. Corso — Syn wodza.

Z miasta

— Zebranie członków BBWR. Dnia 5 bm. o godzinie 17 w restauracji pod „Trzema koronami“ odbędzie się zebranie członków B. B. W. R., zamieszkanych w dawnych rejonach głosowania, do Sejmu i Senatu, od nr. 1 do 7. Na porządku dziennym ważne sprawy organizacyjne oraz wybór władz koła obwodowego. Podając powyższe do wiadomości, uprasza się o liczny udział. Z polecenia Pow. Sekretariatu — Jaworski Roman.

— Baczność członkowie Bractwa Strzeleckiego. Podaje się do wiadomości, że miesięczne zebranie Bractwa, które odbyć się miało dnia 5 bm., nie odbędzie się, ponieważ ostatnio odbyło się roczne walne zebranie. Zarząd.

— Podziękowanie. Komitet budowy kościoła na Mokrem serdecznie dziękuje pani Niekraszowej i Pani Pretorius za śliczny koncert. Firmie Kwiatkowski za bezinteresowne wypożyczenie pianina, p. Kulwickiemu za transport tegoż i wszystkim, którzy się przyczynili do zasilenia funduszu. Ks. Golomski, Wolszlegierowa.

— Koncert „Dzwonu“. Koncert chóru męskiego koła śpiewu „Dzwon“ z współudziałem pełnej orkiestry symfonicznej 63 p. p. urządzony z okazji 60 lecia urodzin kompozytora i dyrygenta „Dzwonu“ prof. Zygm. Moczyńskiego odbędzie się w niedzielę dnia 15 lutego br. o godz. 19.30 w sali „Dworu Artusa“. Dochód przeznaczono na cele kuchni ludowej m. Torunia.

— Organizacja Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju zawiadamia członkinie, że zebranie miesięczne odbędzie się 6 lutego o godzinie 17:ej, Zamkowa Wola 15.

— Miłośnikom ogrodnictwa przypominamy, że dziś w środę dnia 4 bm. odbędzie się o godz. 17 w hotelu Polonia w Toruniu zebranie organizacyjne mające na celu utworzenia Towarzystwa Miłośników Ogrodnictwa, oraz gałęzi z nim związanych, jak pszczelnictwo, wikliniarstwo itp. Każdemu więc komu zależy na ideowej fachowej poradzie, a także praktycznym urzędzeniu swego sadu, ogródka, parku, pasieki, balkonu itp. radzimy przybyć na to zebranie. PP. ogrodnicy produkujący miłe widziaki. Komitet organizacyjny.

— Walne zebranie członków WAKS Gryfu odbędzie się dnia 9 lutego 1931 r. o godzinie 18.30 w sali Parku Wiktorji w poniedziałek. W razie braku kompletu przewidzianego statutu następnego zebranie ważne bez względu na ilość obecnych członków odbędzie się o godzinie 19:ej. Następnie o godz. 21 dnia 9 lutego w sali Parku Wiktorji odbędzie się w dalszym ciągu konstytucyjne walne zebranie W. C. Z. S. Gryfu — członków WAKS Gryfu i TKS 1929.

— Zabawa dla dzieci. W czwartek dnia 5 bm. w sali Strzelnicy przy ul. Przedzamcze I ptr. odbędzie się doroczna zabawa dzieci, połączone z różnymi niespodziankami. Przygrywać będzie orkiestra 8 bat. saperów. Czyści dochód przeznacza się na kolonje letnie dla najuboższej dziatwy. Mając na względzie tak ważny cel, spodziewamy się, iż szerokie warstwy społeczeństwa, doceniając tak wielkie zadanie, pospieszą z miłośnikami, by skromnym datkiem powiększyć kasę. Wstęp dla dzieci 20 gr., dla dorosłych 50 gr. Obfity buffet na miejscu.

— Baczność członkowie Cechu Brukarskiego. W sobotę, dnia 7 bm. o godz. 11:ej przed poł. odbędzie się w Chełmnie w lokalu u Brzuszkiewicza zebranie Cechu Brukarskiego. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy — związane z zagadnieniami bytu brukarzy na Pomorzu.

— Walne zgromadzenie Pomorskiego Okręgowego Związku Gier Sportowych. Na podstawie uchwały zarządu Pom. O. Z. G. S. z

Budżet miasta na rok 1931/32 musi ulec redukcji

Wybrana na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej Komisja uzgadniająca (redakcyjna) odbyła w dniu wczorajszym swe pierwsze posiedzenie.

W czasie szczegółowego omawiania budżetu miasta na rok 1931-32 okazało się, że uchwalony przez Radę Miejską preliminarz musi być zredukowany o ca 200.000 zł.

W związku z tem Komisja postanowiła przedłożyć Radzie Miejskiej szereg propozycji, zmierzających do wydatnego zredukowa-

nia poszczególnych pozycji, zwłaszcza w działach wydatków administracyjnych i przedsiębiorstw miejskich.

Globalną sumę budżetu, jako realną ustalono na 3.795.000 zł, zamiast 4.200.000 proponowanych przez Magistrat.

W bieżącym tygodniu odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej, celem załatwienia wniosków komisji.

O dozór nad artykułami żywnościowymi

Badania środków spożywczych dla Magistratu przeprowadzać będzie laboratorium Izby Rolniczej

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 22 marca 1928 r. o dozorcze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku, nakłada na gminy miejskie, posiadające ponad 50.000 mieszkańców, obowiązek utrzymywania własnej pracowni badania żywności.

Pracownia taka winna być zaopatrzona w odpowiednią aparaturę, odpowiadającą potrzebom i warunkom pracy chemiczno-badawczej, z uwzględnieniem badań mikroskopowych oraz w potrzebne do prac badawczych podręczniki naukowe z właściwych gałęzi wiedzy.

Ponieważ Magistrat m. Torunia posiada stację przedwstępnych badań środków spożywczych bardzo prymitywnie urządzone, która mieści się tylko w jednej małej ubikacji w ratuszu, a brak odpowiednich funduszy nie pozwala Magistratowi w obecnej chwili na urządzenie własnego laboratorium dla badania środków spożywczych, któreby odpowiadało wymogom, zawartym w rozporządzeniu p. Prezydenta Rzplitej, wszczęto ostatnio pertraktas-

cje z Pomorską Izłą Rolniczą, zamierzające w kierunku przejęcia funkcji miejskiej stacji Badania Środków Spożywczych przez istniejące już i wzorowo urządzone laboratorium Izby.

W wyniku przeprowadzonych pertraktacji Pomorska Izba Rolnicza po uzupełnieniu na własny koszt aparatury swego laboratorium, przejmie badanie środków spożywczych dla Magistratu m. Torunia. Magistrat zobowiązany jest do częściowego pokrycia kosztów amortyzacyjnych, związanych z uzupełnieniem aparatury. Do obliczenia opłat za odnośne badania przyjęto cenik oficjalny dla państwowych zakładów badania środków spożywczych. Na amortyzację oraz na opłaty jakie Magistrat zobowiązany będzie płacić Pom. Iz. R. za przeprowadzane dla Magistratu badania wstawiono w budżecie miasta na rok 1931-32 kwotę 10.000 zł. Magistrat upoważniony został również do zawarcia odpowiedniej umowy z Pomorską Izłą Rolniczą.

dnia 17 stycznia br. wyznacza się walne zgromadzenie członków (klubów, towarzystw) do roczne na dzień 8 lutego br. godzina 15:ta w Okręgowym Ośrodku Wychowania Fizycznego, budynek Komendy Placu w Toruniu, Rynek Staromiejski. W razie braku kompletu przewidzianego statutu następnego walnego zebranie odbędzie się o godzinie 15.30 bez względu na ilość obecnych członków. Delegaci klubów, towarzystw muszą przedstawić upoważnienie swoich zarządów jako uprawnieni do reprezentowania swych klubów, towarzystw. Prawo głosu będą mieli jedynie ci członkowie Pom. O. Z. G. S., którzy uregulowali wszystkie należności w stosunku do Pom. O. Z. G. S. za rok 1930. Zarząd.

— Ruch ludności. W czasie od 25-go do 31 stycznia 1931 roku zgłosili urodzenia: Leon Ruchniewicz, sierżant — syna; robotnik Jan Adaszak — syna; budown. archit. Stanisław Schmidt — syna; konduktor kolejowy Stanisław Makowiecki — córke; urzędnik Władysław Malinowski — —córke; piekarz Maksymilian Tkaczyk — córke; introligator Maksymilian Szymański — syna; robotnik Jan Olkowski — syna; kupiec Wincenty Szymański — syna; porucznik Olgierd Wojdatt — córke; zegarmistrz Wacław Falkowski — córke; robotnik Leon Klos — córke; malarz Władysław Kalinowski — syna; robotnik Marjan Rydziński — córke; robotnik Jan Kasprzak — syna; ślusarz Jan Wiśniewski — córke; malarz Edward Meszyński — córke; robotnik Kamiński Władysław — syna; rzeźnik Florjan Ochendał — córke; robotnik Ignacy Drużyński — córke; mistrz ślus. Józef Nowakowski — syna; robotnik Józef Brzeski — syna. — W tym czasie nieślubnych — zgłoszono: dziesięć.

— Ceny targowe. Na wczorajszym targu zanotowano następujące ceny: masło 1.80—2 zł, twaróg 50—80 gr., śmietana litr 2—2.20 zł, jaja mendel 2.50—3 zł; gęsi 8—11 zł, kaczki 4—5 zł, indyki 7—9 zł, kury 2.50—4 zł, gołębie para 1.80—2 zł, wieprzowina 80 gr do 1 zł, skopowina 1 zł, wołowina 80 gr, do 1 zł, cielęcina 80 gr, słonina świeża 1 zł, słonina wędzona 1.30 zł, smalec 1.60 zł, sadło 1 zł. (Ceny za 1/2 kg.) szczeniaki 1.80, karpie 2.50, karasie 1.80, sandacze 2.50, okonie 1.20—1.50, fasoła 50 gr, grzyby suszone krążek 80 gr, do 1 zł, groch 30 gr., gruski suszone 90 gr, jabłka 60 gr, do 1.40 zł, jarmuż 30 gr, ziemniaki ctr. 2.50 do 3 zł.

— Zgony. Dnia 3 lutego 1931 zmarli w Toruniu: Antoni Sobolewski ur. 9. 5. 1880; Jan Gładziński ur. 23. 10. 1862; Helena Bachorska z d. Swodzińska ur. 13. 3. 1909; Anna Winarska z d. Urbańska ur. 25. 7. 1874; Franciszek Wojciechowski ur. 29. 11. 1888; Władysław Cyrocki ur. 31. 10. 1930; Irena Szubrych ur. 7. 8. 1925; Czesława Gryczon ur. 21. 2. 1929; Agnieszka Mankiewicz ur. 4. 1894.

Jubileusz 40-letniej pracy scenicznej i kompozytorskiej prof. A. Wilińskiego

Prof. A. Wiliński, który w bieżącym sezonie objął stanowisko kapelmistrza w Teatrze Miejskim w Toruniu urodził się 6 maja 1869 roku w Wilnie. Po ukończeniu konserwatorium (klasa teorii-kompozycji i śpiewu), w roku 1888 wystąpił w Petersburgu na scenie „Małego Teatru“ w komicznej operze Herwego „Nanon“ i od tego czasu objął stanowisko pierwszego tenora w operze i operetce, które zajmował w przeciągu 22 lat.

Intensywna praca sceniczna nie przeszkadzała mu poświęcić wiele czasu pracy kompozytorskiej. Oprócz całego szeregu bardzo popularnych salonowych pieśni i romansów napisał kilka oper i operetek jak to: „Kapitan królewskiej gwardji“, „Zaza“, „Nocny cesarz“, „Sąd bogów“, „Potęga miłości“ czyli „Miss Europa“.

„Zazę“ wystawiono w Warszawie na beneficjum śp. Wiktorji Kaweckiej w marcu 1906 r. w Teatrze Nowości, a komiczna opera „Potęga miłości“ była wystawiona w Warszawie w 1915 r. i wznowiona w roku 1922 w „Teatrze Nowym“. W roku 1906 A. Wiliński zorganizował swój własny teatr w Petersburgu, którym kierował w ciągu 11 lat. W roku 1912 w znakomitym konkursie kapelmistrzów i kompozytorów w teatrze „Collosum“ w Londynie A. Wiliński brał udział obok Oskara Straussa, Pawła Linke i Leona Falla.

W roku 1918 A. Wiliński wrócił do kraju i w Wilnie objął kierownictwo muzyczne teatru „Nowoczesnego“. W roku 1921 został zaangażowany do Teatru Nowego w Warszawie, a od roku 1922 objął kierownictwo muzyczne teatrów w Wilnie. Od roku 1926 dyrygował w Teatrze Nowości w Warszawie.

Napisał A. Wiliński sporą ilość pieśni i utworów poważnych, niektóre z nich ukazały się w nakładzie Gebethnera i Wolfa pod ogólnym tytułem „Poezja Polska“ w ilustracji muzycznej Aleksandra Wilińskiego do słów Tetmajera, Wierzyńskiego, Ilakiewiczowej, Asnyka, Rygiera, Staffa i innych.

W sobotę dnia 28 lutego 1931 r. Teatr Toruński uroczystie obchodzić będzie czterdziestoletni jubileusz A. Wilińskiego, wystawiając jego operetkę „Miss Europa“ z udziałem całego zespołu. W tyt. partji wystąpi pamiętna z występów w operze Pomorskiej primadonna — Marja Kaluska.

Z Karnawału

...Dwa dni świąteczne, początek miesiąca, a więc zmniejszenie, — choćby chwilowe tylko — trosk materialnych, no i rozkwit krótkiego w tym roku karnawału — przyniosły w ciągu ubiegłych dni szereg nowych zabaw tanecznych. Bawili się sędziowie, zapominając na chwilę o dostojnym „wysokiego sądu“, płaśali pod „Orłem“ urzędnicy, którym ruchliwe Stowarzyszenie Urzęd. Państw. zorganizowało niezwykle miły i dostępną dla szerokiego rzesz funkcjonariuszy państwowych wieczór; wystała w Kasynie Garnizonowym Rodzina Wojskowa z zabawą maskową; bawiła się nakonec brać oficerska w kilku własnych kasynach.

Na kilka uwag szczegółowszych zasługuje bal maskowy Rodziny Wojskowej w pięknych salach Kasyna, który zdołał zgromadzić tłumy „towarzystwa“ toruńskiego. Atrakcją niewątpliwą balu tego był konkurs kostiumów, który zachęcił pomysłowość naszych pań i sprawił szereg pięknych niespodzianek w naprawdę pięknych i artystycznie pomysłowych strojach. Nie wszystkie uzyskały odznaczenia, ale liczne wyróżniały się smakiem i wytwornością. Mieliśmy przesłiczny — nagrodzony I nagrodą — kostjum p.łotki, pod którym kryła się córka znanych w szerokiej kołach toruńskiego towarzystwa inżynierostwa M.; mieliśmy piękny kostjum „serc“, niemal odpowiadający anatomicznym zainteresowaniom lekarskim właścicielki; pięknie przedstawił się „motylek“, pociągał oczy „marnarz“. Poza kostjumami na balu można było spostrząść i wytwórne w guście toalety, świadczące o dobrym smaku pań toruńskich. Zabawa — choć mało „szalona“, ale zato miła i poprawna — przeciągnęła się niemal do ranka, zasilając w wyniku kasę „Rodziny“, a uczestnikom zostawiając miłe wspomnienia i wdzięczność dla organizatorek zabawy.

wyrok skazujący oskarżonego na rok więzienia. Oskarżonego bronił z urzędu aplikant Madejski. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Odczyt Ireny Solskiej

Znakomita artystka dramatyczna zaprodukowała się Toruniowi w charakterze prelegentki na temat współczesnej obyczajowości i podstaw współżycia mężczyzny i kobiety. Pięknie i z finezją wygłoszona prelekcja „krzyk o nowego mężczyźnie“, niezupełnie odpowiadała tytułowi zapowiedzianego odczytu. P. Solska mówiła raczej o kryzysie dotychczasowych form współżycia mężczyzny i kobiety o wstrząsach w instytucji współczesnego małżeństwa, o przyczynach tych zaburzeń. Mówiła przytem raczej w formie luźnych impresyj, opierając się na materiale zupełnie dowolnie wybranym. — powiedzmy, mówiła po literacku. Ale chociaż nie zostało postawione naukowo samo zagadnienie, chociaż wbrew może intencjom artystki prelekcja stała się oskarżeniem kobiety, gdyż jedynym poważnym zarzutem postawionym mężczyźnie było oskarżenie go o znużenie w chwili obecnej i o „niepełnowanie“ kobiety na przestrzeni wieków: prelekcja przytomności zaszczyt p. Solskiej, jako wnikliwej i inteligentnej obserwatorce, której nie obce są najbardziej głębokie problemy współczesnej doby. Forma prelekcji była piękna, interesująca, artystyczna.

Na białym czworoboku

Kino Światowid — Pat i Patachon.

Cóż może być świeższego i miłszego jak srebrny śmiech rozbawionej dziatwy. Pełno tych malutkich gości ogląda na srebrnym ekranie swoich przyjaciół Pat i Patachona. Nietylko oni zanoszą się od śmiechu; ryczy cała widownia, pokłada się formalnie i „za boki się bierze“ w czasie wyczynów obu słynnych komików. A już sceny z duchami, gonitwy kościotrupów, czarny djabeł — Pat i trupioblady Patachon straszący się nawzajem są tak uciechni, że wartoby przymusowo posiadać wszystkich biadających defetystów na tę beztroską komedię, gdzie przypomnieliby sobie jak się śmiać można! (zm).

Z sali sądowej

Przy drzwiach zamkniętych

W wydziale karnym Sądu Okręgowego odbyła się rozprawa przeciwko 20 letniemu robotnikowi Pawłowi Zemlewskiemu, zamieszkałemu w Chełmnie, oskarżonemu o zniczenie 16 letniej dziewczyny.

Oskarżony napadł na wracającą zosą do domu 16 letnią M., zamieszkałą w Chełmnie, zawiązał jej usta i ubezwładniwszy ją, dokonał na niej gwałtu. Trybunał po przeprowadzeniu przewodu sądowego i po przesłuchaniu rzeczoznawcy dr. Wasielewskiego wydał

Giełdy

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy
za 100 kg. z dn. 3. II. 1931 r.

Zyto	17,50—18,10
Pszonica	20,00—20,75
Jęczmień przem.	19,25—20,75
Jęczmień browarowy	25,00—27,00
Owies	18,75—19,75
Mąka żytnia 65 proc.	27,50—31,00
Mąka pszenna 65 proc.	36,00—39,00
Ospa żytnia	11,50—12,50
Ospa pszenna	12,50—13,50
Groch polny	26,00—29,00
Groch Wiktoria	26,00—31,00
Groch Folgera	26,00—29,00

Wyka	28,00—31,00
Seradela	55,00—62,00
Łubin niebieski	19,00—21,00
Łubin żółty	27,00—30,00
Peluszka	30,00—33,00
Słoma żytnia prasowana	2,40—2,00
Siano luzne	7,00—7,45
Siano prasowane	7,80—8,00

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Geny w R. M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 3. II. 1931.

żyto od stacji załad.	155,00—157,00
jęczmień browarowy	192,00—213,00
jęczmień pastewny i przemiatowy	190,00—202,00
owies	133,00—147,00
kukurudza rum. wagon Berlin	—
mąka pszenna	30,25—37,25
mąka żytnia	23,75—26,70

otręby pszenne	11,00—11,25
otręby żytnie	9,50—10,00
groch Wiktoria	22,00—24,00
groch drobny, jadalny	22,00—24,00
groch pastewny	19,00—21,00
peluszka	22,50—25,00
bób	17,00—18,00
wyka	18,00—21,00
łubin niebieski	13,00—15,00
łubin żółty	20,00—22,00
makuchy rzepakowe	9,00—9,50
makuchy lniane	15,70—16,00
wytloki suche	6,20—6,50
wytloki soya	12,80—13,50
płatki ziemniaczane	15,80—16,50
ziemiaki jadalne białe	1,00—1,25

Przebieg targu spokojny.

Programy radiowe

ŚRODA, 4-go LUTEGO.

Warszawa: 12.10 muzyka; 13.10 komunikat meteorol.; 15.00 kom. gospodar.; 15.35 kom. harcerski; 16.15 kwadrans dla najmłodszych; 16.45 muzyka; 17.15 „Czy łowicтво jest sportem?"; 17.45 koncert popularny; 20.30 koncert 23.45 komunikaty z międzynarodowych zawodów hockey'owych w Krynicy.

Poznań: 13.05 koncert; 17.15 Audycja dla dzieci; 17.45 koncert; 19.15 „Wiadomości z Bolszewji"; 20.30 koncert wieczorny; 22.15 muzyka taneczna.

Ryga: 19.03 „Wesoła wdówka".

SWIATOWID

Dzisiaj w środę
nieodwołalnie
osiągniemy raz!

Ulubieńcy publiczności — królowie humoru!

Pat i Patachon

w najnowszej, najlepszej i jedynej kreacji 1931 r. p. t.

„KROLOWIE MODY“

arcywesoła i kapitalna komedia wywołująca huragany śmiechu.
Ponadto nadprogram w 2 aktach.

DZWIĘKOWE KINO PALACE

Dzisiaj i dni następne!

Najpotężniejszy, dźwiękowy film polski wszystkich czasów!

„NA SYBIR“ (Płomienne serca)

Najcenniejszy romans miłosny na tle wielkich wypadków dziejowych — gehenna serc bohaterów. W rolach głównych: **JADWIGA SMOSARSKA**, Adam Brodzisz, Bogusław Sambor-ski, Eugenjusz Bodo i inni.
Najwspanialsza epopeja filmowa z pamiętnych dni walk o wolność Ojczyzny
PONADTO NADPROGRAM DZWIĘKOWY. Gwara: Z powodu kolos. kosztów filmu ceny miejsc nieco podwyższ. Łoża 2.50, I m. 2. II. m. 1.50, dla szer. 1.2.

61 motorów na prąd stały

dla siły 220 volt, 0,22 — 60 kilowast 0,3 — 90 PS mało używanych, natychmiast z magazynu mojego Bydgoszcz tania do sprzedania.

Inżynier **Wilh. Buchholz**, Bydgoszcz, ul. Gdańska 150a



Dr. med. Rafał Głowacki

b. właściciel majątku Budne na Podolu

urodzony w Budnem dnia 24 października 1860 r. zmarł po krótkich cierpieniach w Wielkołące dnia 1 lutego 1931 r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 4 lutego o godz. 10-tej, poczem złożenie zwłok na cmentarzu w Wielkołące, o czym zawiadamiają krewnych i znajomych

6403

pożrazeni w głębokim smutku
córka, syn synowa, zięć i wnuczki



Dnia 31. I. 31 r. po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem

Antoni Sobolewski

Adjunkt Starostwa Powiatowego w Toruniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 4. II. 31 r. o godz. 16-tej z domu żałoby ul. Chelmińska 36.

W zmarłym utraciliśmy długoletniego członka naszej organizacji i nieodżałowanego kolegę.

Stowarzyszenie Urzędników Państwowych Koło w Toruniu

6406

PRZETARG.

Rada Portu w Gdańsku ogłasza niniejszem przetarg na dostawę materiałów do budowy rzecznych potrzebnych w roku 1931 dla rejonu Urzędu Budownictwa Wodnego w Einlage. Dostawa obejmuje 3 partje. Warunki przetargu można nabyć w Kasie Głównej Rady Portu w Gdańsku, Neugarten 28/29 za opłatą po 3,— G. i zwrotem kosztów przesyłki.

Do przetargu dopuszcza się tylko oferty, do których dołączony został w myśl rodzaju A „Specjalnych warunków” dowód złożonego wadium w Kasie Głównej Rady Portu.

Termin przetargu: 16-go lutego 1931 r. mianowicie: na dostawę faszyn o godz. 10 przed połudn., na dostawę innych materiałów budowlanych o godzinie 11 przed południem.

Gdańsk, dnia 31 stycznia 1931 r.

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku.

Ogłoszenie.

Gmina Grabowiec sprzedaje w drodze przetargu publicznego, polowanie na obszarze 216 ha. Przetarg odbędzie się dnia 12 lutego 1931 r. o godz. 15-iej w lokalu sołectwa w Grabowcu. Uprawnieni do stawiania do przetargu są tylko mieszkańcy gminy.

Grabowice, dnia 15 stycznia 1931 r.

Przewodniczący Spółki Łowickiej sołtys (—) Pranczk. 6405

Osiadłem się jako

okulista
Dr. O. Schöpfer
Gdańsk, Stadtgraben nr. 8,
(przy głównym dworcu).

Dopuszczony do urzędów dobroczynnych i kupteckich kas chorych.
Tel. 28886 — Ordynuje od godz. 10—1 i od g. 3—4.

KASA CHORYCH MIASTA TORUNIA.

Z powodu poświęcenia gmachu, biura jak i zakład przyrodolecniczy w dniu 5 lutego t. j. we czwartek

będą zamknięte.
Zarząd.

Z powodu rozszerzenia terenu sprzedaży poszukujemy dla Polski zdolnego

przedstawiciela z siedzibą w Grudziądzu.

Warunki: Obywatelstwo polskie i dobra znajomość języków polskiego i niemieckiego.

ELEKTROLUX G. m. b. H.
Gdańsk, Elisabethwall 6.

Lucjan Holc

zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Łódź Miasto. 6423

Radjo-aparat

4 lampowy ekranowany najnowszy typ, sprzedam. Szeroka 37. Foto-Atelier. 6422

Gabinet Kosmetyczny „MIMOZA“

długoletnia praktyka w kraju i zagranicą **odmładza** usuwa **zmarszczki**, przyszcze, wagi, pot i t. d. Trwale przyćmienia brwi i rzęsy. Toruń, Piekary 43. I. pi. (okok bramy bydgoskiej). 641.

Futra

męskie: na chomikach, na lisach, na krymskich baranach oraz kozuch mniejszy i większy na syberyjskich dublonach okazynie sprzedam bardzo tanio

Stanisław Rudak, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 64, kuśnierstwo.

Liny stalowe

konopne poleca dla wszystkich celów tylko własny wyrób. B. Muszyński, Lubawa. 6297

MEBLE

wszelkiego rodzaju korzystnie na raty oddaje **B. Serocha**, Toruń 24 św. Ducha 12. 3697

Zgubiona

książeczkę wojskową na nazwisko Stefana Wasilewski unieważniam.

Buciki

6208 **balowe** atlasowe, brokatowe i t. p. arbuję na wszystkie kolory

„BARWA“ wł. S. Kałamajski TORUŃ, Szeroka 21

Kielbasy

Małopolskie pierwszorzędnej jakości wysyła **L. PATAŁA**, eksport wedlin SANOK Małopolska. 6293

Sanie

wyjazdowe 100 zł. wóz rzeźniczy 300 zł. odda Mikolajczak, Toruń ul. Grudziądzka 29. 6420

Kasjera

lub innej posady poszukuje. Odpowiednie kwalifikacje oraz kaucję 4.000 zł. posiad. Łaskawe oferty do Adm. „Dnia Pomorskiego“ w Grudziądzu pod: „Za bezpieczeństwo“.

Gentlemen!

Dnia 19. II. rozpocznie się w Toruniu kurs dla kierowców samochodów. Zapisy przyjmuje codziennie w godzinach od 10—12 i 16—18 p. L. Kruszelnicki, Łazienka 10/14. 6424

Kanapy

(otomany) **tanio** na sprzedaż Kopernika 20 podw. 6345

Rządca

żonaty lat 40, poszukuje posady na Pomorzu albo w Poznaniu w większym majątku od 1 marca 1931. Oferty do „Gazety Gdańskiej“ pod nr. 1322.

Córka

właścicielka ziemskiej z Pomorza, umiejąca szyc, pragnie wyuczyć się kroju. Oferty do „Gazety Gdańskiej“ pod nr. 1323.

Rutynowana

stenotypistka ze znajomością języka polskiego, niem. francusk. i angielskiego, poszukuje posady jako sekretarka. Oferty do „Gazety Gdańskiej“ pod nr. 1321.

„Zakopane

pensjonat „**HALKA**“ Zamojskiego poleca pokoje jasne, słoneczne. Smaczne obfite utrzymanie, cena Zł. 12,—. 6049

Dobrze utrzymany maneż

trzykonny i mało używana młocznia tania do sprzedania. **A. Krause** Gdańsk-Brentau pod Wrzeszczem.

Meble

Najtańsze źródło zakupu kompletnych urządzeń mieszkaniowych i biurowych z własnych warsztatów.

Ign. Grajner

Bydgoszcz, Dworcowa 8 Tel. 1921 3836

Szkola

tańców Werny wyucza tańczyć Zeglarska 10, I. p. 6336

Ubikacje

na garaże lub warsztaty przemysłowe wynajmie Szosa Chelmińska 82 6344 gospodarz.

TANIO

Hafi Koronki Wstążki Ceny znacznie zniżone!

B. Wilamowski TORUŃ 6291 ul. Zeglarska 28

Reperuar Teatru Toruńskiego

W środę, dnia 4 bm. o godz. 17-tej

Jagienka i Smok Bajka w 3 akt. B. Wrzosa ceny najniższe

W czwartek, dnia 5 bm. o godz. 20-iej

PREMIERA „Romeo i Julia“ Tragedja w 5 akt. (21 obr.) W. Szekspira. ceny miejsc od 40 gr. do 4 zł.

W piątek, dnia 6 bm. o godz. 20-iej

„Romeo i Julia“ Tragedja w 5 akt. (21 obr.) W. Szekspira.

W sobotę, dnia 7 bm. o godz. 17-tej

Jagienka i Smok Bajka w 3 akt. B. Wrzosa ceny najniższe

W sobotę, dnia 7 bm. o godz. 20-tej

Wesele w Helligwood Operetka w 3 akt. z prologiem O. Straussa

Selegramy

Z ostatniej chwili

Jugosłowiańska para królewska w Zagrzebiu



Do Zagrzebia przybył na dłuższy pobyt król Aleksander pierwszy z małżonką. Para królewska owacyjnie witana była przez ludność chorwacką. Zdjęcie: Na dworcu w Zagrzebiu przedstawiciele władz miejskich witają króla Aleksandra I.

Małżeństwo z miłości księcia szwedzkiego

za cenę zerwania z rodziną królewską.

Wielki marszałek szwedzkiego dworu królewskiego ogłosił następujący komunikat:

Konstytucja kraju naszego postanawia, że żadnemu z członków domu królewskiego nie wolno wstąpić w związki małżeńskie bez wiedzy i zgody króla. Mimo to księżę Lennart ujawnił zamiar zawarcia związku małżeńskiego bez uzyskania uprzedniej zgody króla. Król po głębokim rozważeniu wszystkich okoliczności oznajmił z wielkim ubolewaniem, że doszedł do przeświadczenia, iż musi odmówić swej zgody na małżeństwo księcia Lennarta.

Jak donosi prasa, testament królowej Wiktorji zawiera takie klauzule, że zamek Mainau, który w drodze legatu przypadł księciu Wilhelmowi, aby następnie przejść na własność księcia Lennarta, nie przypadnie mu w udziale, skoro na skutek zawarcia małżeństwa przestanie należeć do rodziny królewskiej.

Księżę Lennart — jak wiadomo — oficjalnie ogłosił o swych zaręczynach z panną Karin Nissvandt. Księżę Lennart jest zdecydowany ponieść wszystkie konsekwencje, wypływające z faktu jego małżeństwa, zgodnie z postanowieniami konstytucji. Ślub księcia ma odbyć się w czasie późniejszym; dotychczas termin nie został ustalony.

Złodziei już jest... ale brylantu niema

Echa zuchwałego rabunku w śródmieściu Warszawy.

Warszawa, 4. 2. (PAT.). W związku z dokonaniem przed kilku dniami w Warszawie niezwykle zuchwałym obrabowaniem składu jubilerskiego, skąd skradziono wspaniały brylant s. p. Kaweckiej, wartości 3.000 dolarów, wczoraj dokonano w tej sprawie kilku aresztowań. Wśród zatrzymanych znajduje się również bezpośredni sprawca kradzieży.

Tragiczna śmierć przy odbiorniku radiowym

Katowice, 4. 2. (PAT.). W Michałkowicach (pow. katowicki) zginął wczoraj tragiczną śmiercią 14-letni uczeń Wilinowski, który słuchając audycji radiowej na zmontowanym przez siebie aparacie, zasilanym prądem elektrycznym celem otrzymania lepszego odbioru, włożył w asta jeden z przewodów. Rażony prądem elektrycznym padł on trupem na miejscu.

6 plenarne posiedzenie Senatu

Ratyfikacja układów międzynarodowych

Warszawa, 4. 2. (PAT.). Szóste plenarne posiedzenie Senatu otwarł o godz. 16.15 marszałek Senatu Raczkiewicz. Na wstępie dokonano wyboru 4 członków Trybunału Stanu, a mianowicie pp. Kaplickiego, Klimeckiego, Suligowskiego i Jackowskiego. Z kolei wybrano na członków zarządu funduszu kwaterunkowego wojskowego p. Szuszczyka, zaś na zastępcę p. Fryhorowicza.

Następnie Senat przyjął projekt ustawy, ratyfikującej traktat handlowy i nawigacyjny między Polską i Łotwą, projekt ustawy o ratyfikacji trzech układów polsko-niemieckich, projekt ustawy o ratyfikacji konwencji handlowej oraz konwencji weterynaryjnej z Francją, umowy handlowej i nawigacyjnej z Portugalją, oraz z Hiszpanją, projekt umowy w sprawie małego ruchu granicznego z Rumunją, oraz projekt ustawy o ratyfikacji protokołu dodatkowego do traktatu handlowego między Polską

i Estonją.

Z kolei Izba przyjęła projekt ustawy o ratyfikacji układu polsko-francuskiego o uregulowaniu długów wojennych Polski wobec Francji oraz projekt ustawy o ratyfikacji konwencji polsko-francuskiej z r. 1929, dotyczącej ubezpieczeń robotników i pracowników umysłowych, zatrudnionych w górnictwie.

Dalej Senat przyjął uchwałę, zapowiadającą zmianę w projekcie ustawy w sprawie uchylenia przepisów wyjątkowych, związanych z pochodzeniem, narodowością, językiem, rasą i religią obywateli Rzplitej.

Następnie Senat przyjął projekt ustawy w sprawie państwowego funduszu drogowego w brzmieniu sejmowym, po przemówieniach senatorów Głębińskiego (Kl. Nar.) i Ciałka (Kl. Chł.) oraz p. ministra robót publ. Norwid-Neugebauera.

Demonstracje opozycji

Z kolei p. senator Szarski (B.B.W.R.) referował projekt ustawy o kredytach na rok 1931-32, proponując uchwalić projekty bez zmian. Senator Kopeński (PPS) zgadza się na uchwalenie kredytów dodatkowych z wyjątkiem 3 milj. zł. na fundusz dyspozycyjny ministra spraw wewn., motywując to nadużyciami administracji i Policji. Mówca powołuje się na artykuł pod tytułem „Czarne karty” w tygodniku „Przełom”, który mówi o nadużyciach w stosunku do więźniów politycznych.

P. minister spraw wewn. generał Składkowski, odpowiadając na wywody senatora Kopeńskiego, oświadczył, że na komisji budżetowej Sejmu stwierdził, że wysłał trzy komisje do trzech urzędów, co do których miał naj-

większe zaniepokojenie w sprawie stosowanych tam metod. Wysłane zostały komisje do Torunia i Łodzi, które wykazały bezpodstawną wszelkich zarzutów. Wreszcie p. minister wysłał komisję do Łucka, co do którego nabrał wewnętrznie przekonania, że nie wszystko jest w porządku, lecz nikt nie dogorywał, jak twierdził sen. Kopeński. Cały szereg innych aktów, które senator Kopeński podniósł, są nieistniejące, albo przesadzone. Stwierdzając jednak niezdrówą atmosferę w urzędzie śledczym w Łucku, p. minister doszedł do przekonania, że niema innego wyjścia, jak rozpedzenie tego urzędu, co też 10 dni temu p. minister uczynił.

W głosowaniu projekt ustawy przyjęto zgodnie z uchwałami Sejmu.

Min. Składkowski o pacyfikacji Małopolski Wsch.

Następnie przystąpiono do sprawozdania komisji administracyjnej o wniosku Klubu Ukr. w sprawie t. zw. pacyfikacji. W dyskusji zabrał głos minister spraw wewn. p. gen. Składkowski, który m. in. oświadczył: „Przed pacyfikacją ani jeden poseł ukraiński nie uznawał granic Polski. Jeszcze do niedawna nie można było od osób ukraińskich wydobyc nazwy „Małopolska”, ani „Galicja Wschodnia” tylko mówiono o zachodniej Ukrainie. Zastrzegam się — mówił p. minister — że my nie kopujemy przepaści, ale wy ją kopiecie swą polityką. Gdyby rząd chciał zniszczyć naród ukraiński, to miał dostateczne podstawy wobec świata, ażeby ogłosił stan wyjątkowy i wojenny. Rząd użył zupełnie średnich środków, aby nie dopuścić do jakiegos starcia dwóch narodowości. O to właśnie chodziło tym, którzy robili sabotaże. P. minister stwierdził katego-

rycznie, że rząd nie chciał zniszczyć narodu ukraińskiego, tylko zniszczył tych, którzy wywołali sabotaż i niepokój. Ci ludzie są widocznie wyłapani, jeśli jest spokój”.

Wniosek komisji przyjęto większością głosów.

Następne posiedzenie marszałek wyznaczył na dzień 12 lutego b. r. o godz. 4 po południu.

Warszawa, 4. 2. (PAT.). Senacka komisja prawnicza przystąpiła wczoraj do obrad nad projektami ustaw o uchyleniu przepisów wyjątkowych, związanych z pochodzeniem, narodowością, rasą i religią obywateli Rzplitej.

Komisja po krótkiej dyskusji przyjęła wniosek sen. Abramowicza (BBWR), w myśl którego senat zapowie zmiany do projektu ustawy, uchwalonego przez Sejm.

Rozgrywki hokey'owe w Krynicy

Pierwszy mecz o puchar min. Zaleskiego

Krynica, 4. 2. (PAT.). We wtorek odbył się w Krynicy pierwszy mecz o puchar p. ministra spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego (turniej pocieszenia) pomiędzy Anglią i Węgrami. Zwyciężyła drużyna węgierska 3:1 (2:1, 0:0 i 1:0). Gra stała na niskim poziomie. Drużyna węgierska lepsza w ofensywie i dzięki temu odniosła zwycięstwo. Zawody prowadził Kulej (Polska).

Krynica, 4. 2. (PAT.). We wtorek o godzinie 20 rozegrany został w Krynicy eliminacyjny mecz hokeyjowy Austria—Rumunia o wejście do finału rozgrywek hokeyjowych o mistrzostwo świata. Spotkanie wygrała Austria 7:0 (4:0, 0:0, 3:0). Drużyna austriacka posiadała przez cały czas niezaprzeczoną przewagę.

(W) Krynica, 4. 2. (tel. wł.). W dalszym

ciągu walk o mistrzostwo świata rozegrały wczoraj mecz drużyny Polski i Francji. Mecz, który obitował w szereg momentów dramatycznych, zakończył się ostatecznie nie po dogrywce zwycięstwem Polski w stosunku 2:1 (1:0, 0:0, 0:1, 1:0).

Drużyna polska grała bardzo nerwowo, nie wyszukując często sytuacji, była jednakże bezsprzecznie lepszą od drużyny francuskiej.

Do rozgrywek finałowych zakwalifikowane zostały ostatecznie Kanada, Stany Zjednoczone, Czechosłowacja, Szwecja, Austria i Polska.

Dziś odbędą się mecze o mistrzostwo między Stanami Zjedn. i Austrią oraz Czechosłowacją i Kanadą, oraz mecz o puchar min. Zaleskiego między Polską i Francją.

Przeszło 67 godzin w wodzie



28-letni Hindus P. K. Ghosh z Kalkuty pływał bez przerwy przez 67 godzin i 18 minut, ustalając nowy rekord światowy.

Odczyt o Polsce w Paryżu

Z inicjatywy zabiegliwej sekretarki generalnej Stowarzyszenia „Amic de la Pologne”, p. Róży Bailly, powstała tu grupa b. kombatantów francuskich przyjaciół Polski. Komitet wykonawczy postanowił zorganizować szeregi odczytów w celu dania możliwości lepszego poznania Polski. Pierwszy z tych odczytów miał miejsce w sali Instytutu Oceanograficznego pod przewodnictwem gen. Paris.

Przed licznym gronem słuchaczy p. Gabaret, delegat jednej z organizacji b. kombatantów, skreślił dzieje narodu polskiego, poczem gen. Faury, b. członek misji wojskowej w Polsce, skreślił dzieje powstania i rozwój armii polskiej pod potężnym technicznym jej twórcy i organizatora Marszałka Piłsudskiego.

Ostatni mówca przemawiał red. Smogorzewski, który piętnował fałsz, jakie się propaganda niemiecka o Polsce.

Demonstracja bezrobotnych w Budapeszcie

Od kilku dni Budapeszt jest widownią demonstracji urządzanych przez zgłodniałe masy bezrobotnych, walczące o chleb i pracę. Ulicami miasta przeciągają pochody, wyrzucają piersiami tłumów groźne okrzyki pod adresem rządu i gminy. Policja nie czyni żadnych przeszkód demonstrantom. Bezrobotni ślą delegacje do burmistrza Budapesztu, domagając się wsparcia. Otrzymują oni prawidłowo asygnaty na bezpłatne obiady i chleb. Ostatnio jednak środków zabrakło i burmistrz wydał polecenie niewpuszczania bezrobotnych do gmachu ratusza. Ratusz otoczono policją.

Pancrena i Turcja

Genewa, 4. 2. (PAT.). Według informacji, pochodzących z kół, zbliżonych do sekretariatu Ligi Narodów, odpowiedź Turcji na zaproszenie do współpracy w komisji studjów europejskich ma mieć charakter przychylny.

Morderstwo rabunkowe na Śląsku Cieszyńskim

Katowice, 4. 2. (PAT.). Przedwczoraj wiecz. dwaj zamaskowani bandyci wdarli się do mieszkania niejakiej Marty Kramerowej w Skoczowie na Śląsku Cieszyńskim, gdzie zażądali wydania pieniędzy. Gdy napađnieta odmówiła ich żądaniu, bandyci uderzyli ją kilkakrotnie łepem narzędzie w głowę, zabijając ją na miejscu. Zarządzono natychmiast pościgi policyjne, którymi doprowadził do ujęcia sprawców, którymi są Józef Bukowski i Tomasz Paszka.

Znalezione przy nich dowody wskazują na to, że są oni prawdopodobnie również sprawcami dokonanego w dn. 31 ub. miesiąca morderstwa na osobie Jaszczurka — prezesa Narodowego Związku Powstańców i byłych Wojskowych w Borowej Wsi.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 — zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne: za słowo 15 gr., pierwsze słowo podwójnie.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen., tytułowe . . . 10 —
Przy sądowym śledzeniu należności rabat upade. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Mieczysław Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. P. Gdańska Wk. Cieszyński.
Gdańsk: Stądgraben 6
Redaktor odpowiad. na Węberowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawca: „Dziennik Pomorski”, „Dziennik Bydgoski”, „Gazeta Gdańska”,
„Gazeta Morska”.
Członkami Pow. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska 56

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3,40 zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3 — zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł
pod opaską i . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma